

Depsza kondolencyjna z Polski

Premier Jugosławii zginął w katastrofie lotniczej

Jak poinformowała agencja Tanjug, wczoraj w katastrofie lotniczej w pobliżu Sarajewa zginął premier Jugosławii — Džemal Bijedić. Samolot specjalny typu „Cessna” na pokładzie którego premier leciał z Belgradu do Sarajewa, uległ katastrofie podczas burzy śnieżnej.

Zginęły wszystkie znajdujące się na pokładzie samolotu osoby: premier D. Bijedić, jego małżonka Razija, podsekretarz w gabinecie premiera Smajo Hrle, 2 osoby z personelu pomocniczego oraz 3-osobowa załoga samolotu.

W związku z tragiczną śmiercią Džemala Bijedića, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i

Dokończenie na str. 2

Wystawy: „Moskwa—stolica ZSRR” i „Polsko-radzieckie braterstwo broni” • Wiec przyjaźni w FSO • Przetwórcy pracy wśród warszawskich załóg

Kolejne imprezy „Dni Moskwy” w Warszawie

Wczoraj odbyły się w stolicy kolejne spotkania związane z rocznicą wyzwolenia Warszawy, a także imprezy w ramach „Dni Moskwy” w Warszawie.

„Pozdrawiają was miliony pracujących, pełnych energii, gościnnych mieszkańców Moskwy” — taki napis witał zwiedzających u wejścia do sal ekspozycyjnych Pałacu Kultury i Nauki. Na zorganizowanej tu wielkiej wystawie „Moskwa — stolica ZSRR” przedstawiono to, czym chlubi się największe miasto Kraju Rad, jego przemysłowe centrum, główny

ośrodek nauki, kultury i sztuki.

Na otwarcie przybyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukasiewicz; sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzy Karkoszka oraz kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Lucjan Motyka. Obecna była delegacja władz partyjnych i miejskich Moskwy z członkami Biura Politycznego KC, I sekretarzem Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR Wiktorem Griszynem.

Z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy i „Dni Moskwy” w naszej stolicy otwarta została również w stołecznym Muzeum Lenina wystawa plakatu „Polsko — radzieckie braterstwo broni”.

Zgromadzono 80 plakatów wydanych w Polsce w różnych latach i obrazujących wspólną walkę żołnierzy polskich i radzieckich przeciwko faszystowskiemu najeźdźcy w latach II wojny światowej. Są także plakaty poświęcone wojennej i obecnej współpracy polsko — radzieckiej.

Na frontonie najstarszej hałli montażowej widnieje hasło „FSO zbudowaliśmy w oparciu o przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR”. Wypisali je robotnicy ćwierć wieku temu, kiedy z taśm montażowych zjechała pierwsza „Warszawa”, zwiastująca narodziny przemysłu motoryzacyjnego w Polsce Ludowej. Załoga żerańska z piętnastym kulturowym tradycje przyjaźni wywodzącej się z ówczesnej codziennej współpracy z Górkowskimi Zakładami Samochodowymi. Aktywnie uczestniczy we wszystkich formach współdziałania Warszawy i Moskwy. Przed rokiem FSO zawarła umowę o współpracy z Zakładami im.

Min. E. Wojtaszek u A. Kosygina

Członek Biura Politycznego KC KPZR premier ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął wczoraj na Kremlu ministra spraw zagranicznych PRL — Emila Wojtaszka, przebywającego w ZSRR na zaproszenie rządu radzieckiego. W przyjacielskiej, partyjnej atmosferze omówiono problemy dalszej politycznej i gospodarczej współpracy między ZSRR a PRL.

Obie strony wyraziły przekonanie, że braterskie stosunki między ZSRR a PRL, które nabrały nowego rozmachu w wyniku pomyślniejszej realizacji porozumień osiągniętych podczas niedawnej wizyty w ZSRR polskiej delegacji partyjno-państwowej, będą się umacniać w interesach narodów obu krajów i całej wspólnoty socjalistycznej.

Następnie Emil Wojtaszek złożył wieńce przed Mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym oraz na placu Grobu Nieznanego Żołnierza.

Wczoraj E. Wojtaszek opuścił Moskwę udając się do Kijowa. (PAP)

Leninowskiego Komsomołu w Moskwie.

Fakty te przypomniane zostały na wielkim wiecu przyjaźni, jaki odbył się wczoraj w FSO. Serdecznie podejmowano delegację władz partyjnych i miejskich stolicy Kraju Rad z Wiktorem Griszynem. W wiecu uczestniczył sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Alojzy Karkoszka.

Goście zapoznali się z pracą kilku wydziałów produkcyjnych. Następnie zaproszono ich do Zakładu nr 2, gdzie pod hasłem „Pozdrawiamy ludzi pracy Moskwy i Związku Radzieckiego” odbyła się manifestacja. Przemawiali na niej: I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR Andrzej Kraterski i Wiktor Griszyn.

Delegacja radziecka odwiedziła wczoraj warszawski Pałac Młodzieży.

Przetwórcy pracy z całego kraju, zaproszeni do Warszawy z okazji 32 rocznicy jej wyzwolenia oraz „Dni Moskwy”, byli gośćmi stołecznych zakładów produkcyjnych.

Dokończenie na str. 2

E. Gierek przyjął W. Griszyna

I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek przyjął wczoraj członka Biura Politycznego KC, I sekretarza Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR Wiktora Griszyna i przewodniczącego Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego Władymira Promysłowa, przebywających w naszym kraju w związku z inauguracją „Dni Moskwy” w Warszawie. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Alojzy Karkoszka.

W toku serdecznej, bezpośredniej rozmowy Edwardowi Gierkowi przedstawiono informację o bliskiej współpracy warszawskiej i moskiewskiej organizacji partyjnych oraz przedsięwzięciach na rzecz dalszego umacniania przyjaźni społeczeństw obu stolic. (PAP)

Umowa handlowa PRL — Kuba

W wyniku rozmów, przeprowadzonych między rządowymi delegacjami PRL i Ludowej Republiki Kuby, wczoraj podpisany został w Warszawie protokół o wzajemnych dostawach towarów w 1977 r.

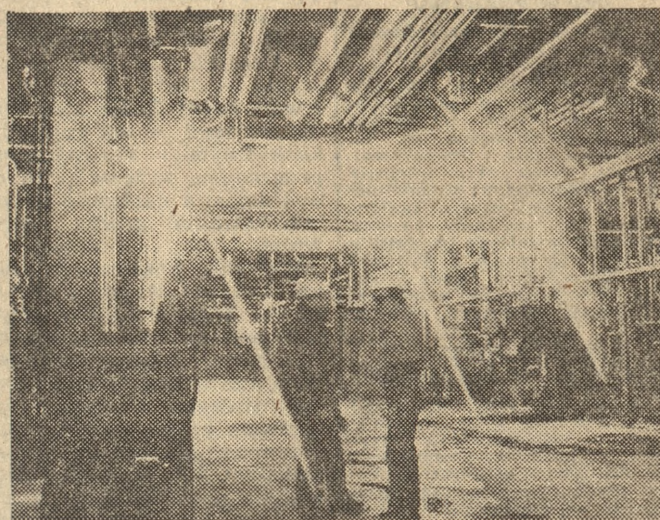
Obrady komitetu RWPG

W Hawanie rozpoczęło się 79 posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, z udziałem przedstawicieli państw członkowskich RWPG i Jugosławii. Omawiają oni zwłaszcza problemy wielostronnej współpracy państw RWPG w rozwoju produkcji nikielu, przemysłu celulozowo-papierniczego oraz innych gałęzi gospodarki narodowej Kuby. Na otwarcie przemawiał I sekretarz KC KP Kuby przewodniczący Rady Państwa, premier Republiki Kuby F. Castro.

Sesja ministrów EWG

Wczoraj rozpoczęła się w Brukseli pierwsza w nowym roku sesja ministrów spraw zagranicznych EWG. Na porządku dziennym stoją kontrowersyjne zagad-

Gdańska rafineria nocą



Gdańskie Zakłady Rafinerijne przerobiły dotychczas ponad 1,5 miliona ton ropy. Na zdjęciu: gdańska rafineria nocą. Fot. — CAF

OCENA SKUPU PRODUKTÓW ROLNYCH ORAZ ZAOPATRZENIA LUDNOŚCI W ŻYWNOSĆ ■ PLAN DZIAŁANIA KOMITETU CENTRALNEGO

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu zapoznawało się z oceną skupu produktów rolnych oraz zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły żywnościowe w I kwartale 1977 roku. Zalecono rządowi podejmowanie dalszych przedsięwzięć na rzecz aktywizacji skupu produktów rolnych i ich przetwórstwa.

Podkreślono konieczność poprawy pracy handlu w zakresie prawidłowego zaopatrzenia w artykuły rolno-spożywcze. Szczególną uwagę poświęcono zaopatrzeniu wsi w węgiel, podkreślając konieczność lepszego zaspokojenia potrzeb dostawców produktów zwierzęcych.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne przyjęło plan działania Komitetu Centralnego PZPR na rok bieżący. Plan ten przewiduje rozwiązywanie szeregu podstawowych problemów, określonych w uchwałach VII Zjazdu PZPR oraz plenarnych posiedzeń KC. Dotyczą one przede wszystkim dalszego doskonalenia funkcjonowania gospodarki narodowej, umacniania państwa, dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej, budownictwa mieszkaniowego oraz innych zagadnień związanych z poprawą warunków życia społeczeństwa. Szczególny nacisk w pracy KC położony zostanie na kontrolę realizacji uchwał władz partyjnych i państwowych. (PAP)

Spotkanie kierownictw PZPR i ZSL Realizacja zadań rolnictwa

Wczoraj odbyło się spotkanie członków kierownictw Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, w którym wzięli udział: ze strony KC PZPR — Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Kazimierz Barcikowski, Józef Pińkowski, Zdzisław Zandarowski; ze strony NK ZSL — Stanisław Gućwa, Józef Ozga-Michalski, Zdzisław Tomal, Roman Malinowski, Bronisław Owsianik.

W trakcie spotkania oceniono wyniki realizacji przyjętych w kwietniu 1971 r. wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie zadań rolnictwa w latach 1971—1975. (PAP)

której kilkadziesiąt osób zostało zabitych i rannych. Na ławie oskarżonych zasiadają 32 osoby.

Uprowadzenie w Kongo

Rozgłoszenia radiowa w Brazzaville podały, że w ubiegłą sobotę uzbrojona grupa napadła na osoby pracujące przy budowie linii kolejowej w pobliżu granicy Ludowej Republiki Kongo i Enklawy Kabindzkiej — stanowiącej część terytorium Angoli. Grupa związana z Frontem Wyzwolenia Enklawy Kabindzkiej (FLEC) zabiła siedmiu Kongijczyków, a pięć osób — trzech specjalistów francuskich i dwóch Kongijczyków — uprowadziła w nieznanym kierunku.

FLEC jest organizacją, która dąży do oderwania Kabindy od Ludowej Republiki Angoli. Jej poczynania są popierane i finansowane przez międzynarodowy kapitał.

Śmiertelne ofiary cholery

Jak poinformowano wczoraj w Jakarcie, w końcu grudnia na terytorium byłej kolonii portugalskiej Timor Wschodni wybuchła epidemia cholery, która pociągnęła za sobą 123 ofiary śmiertelne.

CO O TYM SĄDZICIE

Szef do wszystkiego?

Odwiędziłem przed świętami znajomego dyrektora pewnej dobrze znanej oraz wysoko cenionej w kraju i poza jego granicami instytucji kulturalnej. Czasu mieliśmy niewiele, bowiem oczekiwano właśnie przybycia delegacji szwedzkiej. Ledwie usiedliśmy przy kawie, kiedy ktoś delikatnie zapukał do gabinetu. Najpierw pokazało się w uchylonych drzwiach zażenowane oblicze niewątpliwie urodziwej niewiasty, a potem — równie interesujący ciąg dalszy.

— Pani dyrektorze — zaczęła nieśmiało — ja... bo... przepraszam, chciałam powiedzieć, że już przynieśli te kwiaty...

— No, to co my z nimi teraz zrobimy? — Trudno. Skoro już przynieśli to chyba trzeba będzie je zjeść — stwierdził szef prawie serio. — Kiedy ja... Pan dyrektor żartuje, a jak kwiaty zwiędną, to co damy gościom?

— Pani Halinko — łagodnie, ale stanowczo uciął dalszą rozmowę dyrektor — czy po to, aby trzy wiązanki wstawić zwyciężnie do wody, mam wydać polecenie na piśmie? Jeszcze dobrze nie zamknęły się drzwi za niezdecydowaną damą, kiedy do gabinetu wpadł młody człowiek, kierownik jednego z działów, który miał tego dnia pełnić wobec zagranicznej delegacji rolę mistrza ceremonii.

— Dyrektorze, klapa na całej linii! — zawołał już od progu głosem zwiastującym kataklizm. — W ubikacjach na drugim piętrze, tuż obok sali konferencyjnej, znów pełno wody. Pod ziemię się chyba zapadnę, jak któryś z gości zechce tam wejść!

— A gdzie oni teraz są? — zainteresował się szef. — Kończą zwiedzanie muzeum, a potem już jadą do nas. — Wiedzie co — spokojnie powiedział dyrektor — zadzwonicie do muzeum i poproście przewodnika, aby spowodował, żeby nasi goście tam u nich załatwili „le” sprawy. I kłopot z głowy.

— Nie... — zaskoczony nieoczekiwaną propozycją swego szefa, „mistrz ceremonii” spieszenie opuścił gabinet.

— Sam wiesz — kontynuował mój gospodarz, uśmiechając się przekornie — że nie jestem tyranem. Przeciwnie. Moje stosunki z podwładnymi układają się raczej na płaszczyźnie przyjacielskiej. Podejrzewam nawet, że oni mnie lubią i wierzą we mnie. Tkwi w tym jednak pewne niebezpieczeństwo. Kiedy coś nie gra — szef pomoże, są wątpliwości — szef wyjaśni, jakieś kłopoty — szef zarządzi. A przecież w grę wchodzi w zdecydowanej większości sprawy dotyczące w zasięgu możliwości i kompetencji tych ludzi, skądinąd zdolnych i pracowitych. Więc dlaczego ja mam myśleć i działać za nich? Przecież ktoś, u licha, musi panować nad całością, myśleć i kierować. Moim zadaniem jest doprowadzenie do podpisania korzystnej umowy, a nie troska o sprawy, których próbkę przed chwilą poznałem.

Oto problem — czy wustarczy powiedzieć: on jest dobrym dyrektorem, ponieważ u niego w przedsiębiorstwie wszystko idzie i „gra”? A może ważniejsze jest to, co składa się na ów sukces? Czy właściwa praca szefa z ludźmi, jego zdolności organizatorskie, działania inspirujące? Czy też mówiąc robota ramię w ramię z podwładnymi, niekiedy solidarnie za nich, byle nie dopuścić do wpadki, pokazać, że — u mnie „na piątkę”?

Według jakich kryteriów oceniać mają dyrektora jego przetożności (a także i podwładni)? Czy za to, że dobre wyniki przedsiębiorstwa są rezultatem mądrego kierowania przezeń załogą, czy też za to, że nie boi się stanąć przy maszynie, a w „podbramkowych” sytuacjach potrafi pracować nieprzerwanie, byle wyprowadzić sprawę „na czysto”?

ZBYSZEK KRUSZONA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” • skrytka pocztowa 1074 • 60-959 Poznań.

W Warszawie odbyła się wczoraj sesja plenarna Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju przy Prezydium PAN. Zagadnienia gospodarki przestrzennej przedstawił dr Stanisław Komorowski z Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. O problemach środowiska człowieka mówił dr Andrzej S. Kostrowicki z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.

Obrady, w których uczestniczył wicepremier Kazimierz Secomski, dotyczyły zagadnień metodologicznych planowania i gospodarki przestrzennej. (PAP)

WYSTAWA WYDAWNICTW NRD W POZNANIU

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu otwarta została wczoraj wystawa wydawnictw książkowych, albumów i plakatów oficyny wydawniczej Verlag der Nation z Berlina (NRD). Zaprezentowano m. in. przekłady książek Orzeszkowej, Reymonta, Prusa oraz antologię prozy współczesnych pisarzy polskich. W przygotowaniu znajdują się dalsze przekłady naszych pisarzy. Wydawnictwo berlińskie utrzymuje współpracę z Wydawnictwem Poznańskim, które również publikuje liczne przekłady współczesnej literatury pisarzy NRD.

PIERWSZA POLSKA CUKROWNIA W JUGOSŁAWII

W Warszawie podpisany został wczoraj pomiędzy PHZ „Polimex-Cekop” a jugosłowiańską organizacją handlowo-przemysłową „UPJ Sarajevo” kontrakt na budowę przez stronę polską dużej cukrowni w Jugosławii.

Cukrownia ta, mająca przerabiać 4000 ton buraków na dobę, stanie w miejscowości Bijelin, w Bośni. Budowana będzie i wyposażana w ścisłej kooperacji z jugosłowiańskimi firmami Energoinvest i „Dijuro Dlakovic”. Ze strony polskiej generalnym dostawcą urządzeń będzie przedsiębiorstwo projektowania i dostaw inwestycyjnych „Chemadex”. Strona polska dostarczy także swój projekt technologiczny, zabezpieczy nadzór nad montażem i uruchomieniem obiektu oraz weźmie na siebie odpowiedzialność za jego sprawne funkcjonowanie.

Realizacja kontraktu ma się rozpocząć jeszcze w tym roku. Będzie to pierwsza cukrownia budowana przez nas w Jugosławii i 59 wyeksportowana za granicę. (PAP)

„Dni Moskwy” w Warszawie

Dokończenie ze str. 1

W Warszawskiej Fabryce Pomp zapoznali się z procesem wytwarzania urządzeń, które znajdują zastosowanie w wielu gałęziach gospodarki — pracują m. in. w Hucie „Katowice” i elektrowni „Jaworzno”. Odwiedzili też mleczarnię na Woli, należącą do najnowszych zakładów przemysłu spożywczego w kraju. W „fabryce domów” na Służewcu gości zaznajomiono z technologią produkcji elementów wielkopłyt

Zima w wielu krajach Europy

Znów fala mrozów nad Polską

Po serii ciepłych i łagodnych zim mamy prawdziwą zimę z mrozem i śniegiem. Obecnie nad Polskę napływa znów fala mrozów spowodowana przesuwaniem się chłodnego wiatru ze wschodu. W północno-zachodniej części Związku Radzieckiego notuje się temperatury dochodzące do 20 stopni poniżej zera. W Polsce najzimniej wczoraj było w północno-wschodniej części kraju. W Suwałkach termometry wskazywały minus 15 stopni. W Warszawie notowano minus 11 stopni. Natomiast w 10 w południowo-zachodniej części kraju, m. in. we Wrocławiu minus 4 stopnie. W wielu rejonach kraju wystąpił opad śniegu. Zima zastąpiła także zachodnią i środkową Europę. Silne owoce śniegu wystąpiły we Francji, Belgii, Holandii, Szwajcarii, a nawet w północnej Portugalii. Również fala mrozów dochodziła do 35 stopni w USA.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej zapowiada na okres 14-22 bm. utrzymywanie się tego typu pogody. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami słabe opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 2 stopni na zachodzie do minus 7 na wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Medal „Złotej Gwiazdy” dla Tuły

Trzeba zdecydowanie przeciwdziałać rozprzestrzenianiu broni nuklearnej

Przemówienie L. Breżniewa

Wczoraj odbyła się w Tułach akademii, na której sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przekazał miastu medal „Złotej Gwiazdy”. Tułom nadano również zaszczytny tytuł „Miasta bohatera”.

Cały naród radziecki — powiedział m. in. — podczas akademii L. Breżniew — pochłonięty jest pokojową, twórczą pracą. Nie chce on, aby ciążyła nad nim groźba wojny. XXV Zjazd KPZR zlecił Komitetowi Centralnemu stałe zwiększanie wysiłków w walce o trwały pokój. Żaden inny kraj nie wystąpił z tak szerokim, konkretnym i realistycznym programem, zmierzającym do osłabienia, a następnie do wyeliminowania groźby nowej wojny.

Wszystkie pokojowe inicjatywy Związku Radzieckiego są zgodne z główną linią bratnich państw socjalistycznych na arenie międzynarodowej. Wspólnie walczymy o ich urzędy i zwycięstwo. Nowym świadectwem pokojowych intencji obronnego sojuszu państw socjalistycznych są ważne propozycje przedstawione na niedawnym posiedzeniu doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego. Chodzi o to, aby wszystkie państwa uczestniczące w KBWE zobowiązały się, że żadne z nich pierwsze nie użyje przeciwko pozostałym broni nuklearnej, a także o to, aby nie zwiększać liczby członków Układu Warszawskiego oraz NATO.

Nasze konstruktywne propozycje zbyt często jednak spotykają się z biernym oporem, a niekiedy i z jawnym sprzeciwem. Kiedy np. uczestnicy Układu Warszawskiego przedstawili sprawę zobowiązania

się do niestosowania broni nuklearnej, kraje NATO odpowiedziały, iż muszą mieć nadal możliwość zagrożenia Związku Radzieckiego użyciem tej broni. Mamy jednak nadzieję, że ci, którzy w ostatnim czynnym rozrachunku decydują o polityce państw, wybiorą rozsądne podejście do naszej propozycji.

Podczas rozmów dotyczących redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej zaproponowano nam: zredukujcie więcej, a my zredukujemy mniej. Takie stanowisko nie może oczywiście przyczynić się do postępu w rozmowach — stwierdził L. Breżniew.

Za tym wszystkim kryją się naciski najbardziej agresywnych sił imperializmu, kół wojskowych i wojskowo-przemysłowych, polityków o nastawieniu antyradzieckim. Nawołując do opracowywania przez służby wywiadowcze materiałów, w których w fałszywym świetle przedstawia się politykę ZSRR i jego posunięcia zmierzające do umocnienia obronności L. Breżniew powiedział:

Doskonaliśmy oczywiście swą obronę i inaczej być nie może. Nigdy nie zrezygnujemy z zapewnienia bezpieczeństwa naszemu krajowi oraz naszym sojusznikom. Jednakże bezpodstawne są twierdzenia, jakoby Związek Radziecki wykraczał poza to, co konieczne jest dla obrony, jakoby dążył do zdobycia przewagi w zbrojeniach w celu zadania „pierwszego ciosu”.

Nasze stanowisko w tej kwestii można sformułować następująco: potencjał obronny Związku Radzieckiego powinien być wystarczający, aby nikt nie odważył się zakłócić naszego pokojowego życia. Dążeniem naszej polityki nie jest uzyskanie przewagi w zbrojeniach, lecz ich redukcja oraz osłabienie konfrontacji militarnej. W imieniu partii i całego narodu oświadczam: nasz kraj nigdy nie wejdzie na drogę agresji, nigdy nie podniesie miecza przeciwko innym narodom.

Nie my, lecz określone siły na Zachodzie — kontynuował mówca — wciągają wyścig zbrojeń, zwłazszcza nuklearnych. Nie my, lecz te siły są inicjatorami nadmiernej rozbudowywania budżetów wojskowych. Wskazanie to służy działaniu pod fałszywym pretekstem „radzieckiego niebezpieczeństwa”, reprezentują agresywną linię we współczesnej polityce międzynarodowej. Jeśli linia ta nie spotka się z należytą odprawą, groźba wojny będzie nadal wzrastać.

Z doświadczenia ostatnich lat wiemy, że o polityce państw kapitalistycznych mogą decydować również inne siły — te, które świadome są niebezpieczeństwami i grania z ogniem i umiemy się liczyć z realiami współczesnego świata. Ma my nadzieję, że na pierwszy plan wysunie się rozsadek i trzeźwość po doświadczeniach polityki światowej. Przecież właśnie dzięki temu możliwe stały się w swoim czasie: zwrot w stosunkach między ZSRR a Francją, zawarcie porozumienia z RFN, czterostronne porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego, podpisanie ważnego porozumienia ZSRR — USA, a także z innymi krajami kapitalistycznymi, przeprowadzenie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Innymi słowy sprawa odwrócenia postępuła się naprzód.

Mezowie stanu muszą się liczyć z wolą tych narodów, które pragną pokoju. ZSRR jest gotów wspólnie z nową administracją USA dokonać nowego znacznego kroku naprzód w stosunkach między obu krajami — stwierdził mówca, zapraszając równocześnie, że należy przede wszystkim założyć w najbliższym czasie przygotowania do zawarcia porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych na zasadach, jakie ustalono we Władywostoku. Obecnie — powiedział — niektórzy politycy w Waszyngtonie wyrażają ubolewanie, że porozumienie to dotychczas nie zostało podpisane. Należałoby wyciągnąć z tego praktyczne wnioski.

Związek Radziecki — powiedział dalej Leonid Breżniew — jest oczywiście gotów pójść dalej w kwestiach ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Dojrzała konieczność bardzo nieczarownego przeciwdziałania rozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Gotowi jesteśmy prowadzić w tej sprawie rzeczowe rozmowy — stwierdził mówca. Pragnęlibyśmy osiągnąć również porozumienie w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Nie mamy zastrzeżeń przeciwko temu, aby omawiać związane z tym kwestie na dowolnym szczeblu i w dowolnym miejscu: w Wiedniu, Bonn, Waszyngtonie, Moskwie.

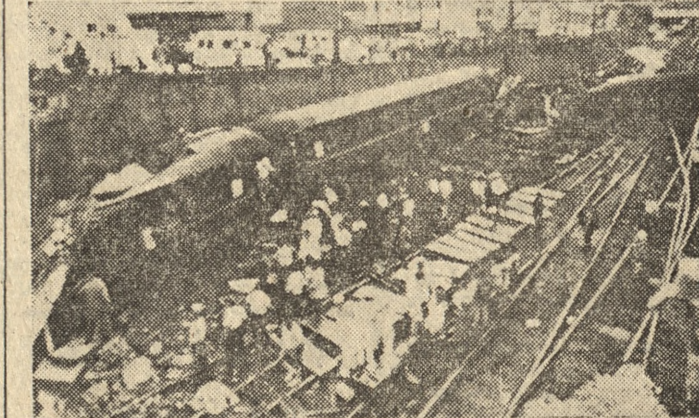
Obecnie polityka europejska koncentruje się na zadaniu całkowitego wcielenia w życie tego wszystkiego, co uzgodniło 35 państw przed półtora rokiem w Helsinkach. Akt Końcowy KBWE traktujemy jako zbiór zobowiązań międzynarodowych, których celem jest zagwarantowanie trwałego pokoju. Realizowane powinny być oczywiście wszystkie postanowienia KBWE.

W krajach zachodnich często wyciąga się z kontekstu Aktu Końcowego poszczególne fragmenty i wszczyna wokół nich polemikę. Cel jest oczywisty — przeszkodzić pozytywnym procesom zapoczątkowanym na Konferencji Europejskiej. (PAP)

Największa katastrofa kolejowa w Australii?

Ponad 80 osób zginęło wskutek zawalenia się mostu

Do wielkiej tragedii doszło wczoraj w godzinach największego ruchu na linii kolejowej w pobliżu Sydney.



O godz. 8.22 rano pociąg ekspresowy wypełniony pasażerami uległ częściowemu zniszczeniu przez walejący się most. Mimo upływu 7 godzin od momentu katastrofy, władze nie były w stanie ustalić dokładnej liczby ofiar wypadku. Z aktualnych ocen wynika, że przypuszczalnie ponad 80 osób poniosło śmierć, a około 100 zostało rannych. Jeżeli dane te zostaną potwierdzone, katastrofa urośnie do rangi największej tragedii kolejowej w Australii.

Z późniejszych bardziej szczegółowych depesz agencji wynika, że leżący 8 wagonów ekspres jechał z miejscowości Mount Victoria w Górach Błękitnych do Sydney. Katastrofa nastąpiła w pobliżu stacji Granville, 22 km przed celem podróży. Z relacji

Z postanowień KSR-ów

* Wzrost eksportu z „Powogazu” * Więcej tkanin z „Mirandy”

Dobiegają końca sesje Konferencji Samorządów Robotniczych w zakładach produkcyjnych Wielkopolski. Omawiają one i zatwierdzają zadania społeczno-gospodarcze na rok 1977 ze szczególnym uwzględnieniem produkcji przeznaczanej na rynek i eksport.

W Fabryce Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Poznaniu wartość tego

Zginął premier Jugosławii

Dokończenie ze str. 1

prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłali depeszę kondolencyjną na ręce przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii, prezydenta SFRJ Josipa Broza Tita.

D. Blijedic sprawował funkcję przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii (ZKJ) od 1971 r., przy czym w 1974 r. rozpoczął drugą kadencję. Zmarły tragicznie premier urodził się w 1917 r. w Mostarze, w Hercegowinie. Z wykształcenia był prawnikiem, ukończył uniwersytet w Belgradzie. Od 1939 r. był członkiem Komunistycznej Partii Jugosławii.

Po wojnie zajmował ważne stanowiska w radzie republikańskiej Bośni i Hercegowiny będąc jednocześnie członkiem rządu federalnego. W grudniu 1973 r. D. Blijedic przebywał z wizytą oficjalną w Polsce. (PAP)

L. Corvalan w Bułgarii

I sekretarz KC BPK Todor Ziwwkow spotkał się z sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Chile — Luisem Corvalanem. Odbyła się uroczystość dekoracji L. Corvalana Orderem Georgi Dimitrowa. Przyznano mu go z okazji 60 rocznicy urodzin i za wieloletnią działalność rewolucyjną, za wkład w umacnianie jednolitości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz przyjaźni między narodami Chile i Bułgarii.

W wielkiej sali „Uniwersjady” odbyło się spotkanie solidarności mieszkańców stolicy Bułgarii z narodem Chile.

rocznej produkcji wyniesie 144 mln zł i będzie o 12,8 proc. wyższa od wykonania roku ubiegłego. Załoga fabryki wykona m. in. 34 720 wodomierzy, 2 800 chloratorów i 6 200 taksometrów. Zadania eksportowe wzrosną z 10,2 mln złotych dewizowych w roku minionym do 12 mln złotych dewizowych w roku bieżącym. Na sesji KSR zatwierdzono poznański „Powogaz” jako przedsiębiorstwo prowadzące w branży wodno-ściekowej. (gra)

W Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku wartość produkcji osiągnie w tym roku 2 260 mln złotych, tj. o 17,8 proc. więcej w stosunku do zadań wykonanych w roku ubiegłym. Największy wzrost osiągnie załoga tego zakładu w produkcji dzianin wykończonych — będzie ich o 26 proc. więcej. (woj)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym obecnie pracują, odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Ryszarda Hanin: — Wraz z Henrykiem Borowskim wystąpię w spektaklu TV opartym na sztuce J. Koniusza „Czwartek”. Odtwarzam także jedną z ról w serialu TV „Polskie drogi” w reż. J. Morgensterna.

Jerzy Putrament: — Piszę powieść o trzech pokoleniach jednej rodziny. Rozpocznie się ona w 1922 r., a skończy współcześnie. Na razie nazywałem ją „Wybrańcy”. Robię zawsze tylko jedną rzecz i nie więcej nie mam w tej chwili na biurku. Do wydawnictwa oddałem dalszą część wspomnień „Pół wieku”.

Tadeusz Baird: — Pracuję nad partyturą Koncertu na wiolonczelę, harfę i orkiestrę. Tytuł koncertu nie jest jeszcze ustalony. Jego wykonanie ma się odbyć w marcu przyszłego roku w RFN. (PAP)

Wybory powszechne w Indiach w marcu br.

Premier Indira Gandhi oznajmiła wczoraj wieczorem, że wybory powszechne w Indiach odbędą się w marcu br., na 15 miesięcy przed upływem kadencji obecnej izby niższej. Kadencję parlamentu przedłużono w listopadzie ub. roku do wiosny 1978 r., obecnie jednak rząd postanowił rozpiszać wybory już w marcu br., ponieważ — jak oświadczyła pani Gandhi — „uważamy nieelastycznie, iż w systemie parlamentarnym rząd musi zdać ludowi sprawę ze swej działalności i uzyskać od niego sankcję dla wcielenia w życie programów i przedsięwzięć służących po temu i pomyślności narodu”. (PAP)

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 15/16. I. 1977 r. stwierdzono:

Liga angielska: 2. rozg. z 13. traf. — wygr. po 224.004 zł. 110. rozg. z 12. traf. — wygr. po ok. 4.000 zł. 2.357. rozg. z 11. traf. — wygr. po 150 zł i 18.383. rozg. z 10. traf. — wygr. po 24 zł.

Na wylosowaną premiową końcówkę banderoli dla kuponów piłkarskich obliczonych kwotą od 10 zł dotychczas stwierdzono: czterocyfrowa nr 1873 — 11 kuponów — premie po 1.000 zł; trzycyfrowa nr 873 — 85 kuponów — premie po 100 zł.

Z uwagi na czeres reklamowy (7 dni) wysokość powyższych wygranych może ulec zmianie.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁOŻELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęka, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 649-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Odpowiedź: lampy

Ile jest w przeciętnym mieszkaniu lamp? Co najmniej pięć w każdym M-4. To zarazem obecnie pięć dodatkowych kłopotów w zakupem — dla urządzających swe mieszkania. W tej pięciolatkowej mieszkanie przybędzie ponad półtora miliona. Pomnóżcie to przez liczbę lamp, a ukaże się wielkość obecnego i jutrzejszego problemu, który chce choć w części rozwiązać dyr. Jerzy Bauma z Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „POLAM — POZNAN”.

List nadszedł w momencie, kiedy był już gotowy projekt tegorocznego planu dla „POLAMU”. Tutaj każdy procent wzrostu produkcji jest odczuwany niecierpliwie przez na bywcę, bo to i za mało lamp w



Założała ta tuż przed świętami otrzymała list od Edwarda Gierka. Zawiera on prośbę do Konferencji Samorządu Robotniczego o przyjęcie tak zbudowanego planu tegorocznego, który zapewni dalsze znaczące powiększenie produkcji rynkowej — jednego z podstawowych zadań społecznych naszej gospodarki.

„Do dalszej poprawy zaopatrzenia rynku — pisze E. Gierka — wiedzie tylko jedna droga: stałe powiększanie wielkości produkcji i wzbogacanie asortymentu towarów. Oczekujemy, Towarzysze, że i wy dowiecie, że to jest jedyna droga, aby osiągnąć jak największy przyrost produkcji towarów rynkowych. Chodzi przy tym wyłącznie o towary, które są poszukiwane...”

handlu i wzory poznańskie do bre, poszukiwane. Przymiarka założyła do zadań 1977 roku wykała możliwość wzrostu produkcji sprzedanej ogółem o 6 procent, ale do sklepów trafi więcej, dzięki zaniechaniu sprzedaży dla tzw. odbiorców pozarynkowych. W ten sposób — wedle owej przymiarki — handel otrzyma o 22 000 sztuk lamp i abażurów więcej, niż w roku ubiegłym.

A teraz, po liście I Sekretarza KC PZPR — ostatnie słowo należy do załogi „POLAMU”, która rozważa od powiedz na list, jak widzi ona

możliwość podwojenia planowanego przyrostu tegorocznej produkcji, dzięki lepszemu spożytkowaniu posiadanego potencjału wytwórczego, czy dzięki ludziom i nowym maszynom. Wyprodukują więc — jak się można spodziewać — 370 000 lamp, to jest o 42 000 sztuk więcej niż w ubr.

Jaka to będzie produkcja? Dobra — odpowiada w zakładzie. Dopuszczamy możliwość reklamacji jedynie 0,22 procenta wartości produkcji całorocznej. Lampy te będą wytwarzane w 55 wzorach, z których połowa, to nowe opracowania na 1977 rok. Nowości stanowią 20 procent całej produkcji, aby do końca 5-letki w zupełności odnowić asortyment wyrobów.

W poznańskim „POLAMIE” powiadają, że nigdy za wiele dbałości o jakość. W wyrobach elektrotechnicznych chodzi nie tylko o popularny znak „1”, który gwarantuje przydatność, estetykę wykonania towaru. Chodzi również o znak KWE — to jest bowiem z kolei gwarancja niezawodności i bezpieczeństwa użytkownika; mają tych znaków 32. A gdy wpłynął list Edwarda Gierka, zwrócił się właśnie o przyznanie znaków jakości dla dalszych 12 wzorów lamp oraz o 5 znaków KWE, co przyniesie rezultat w ciągu bieżącego roku. Załoga liczy jeszcze na jeden znak „Q”, byłoby to pierwsze takie wyróżnienie dla polskiej lampy.

Przed sześciu tygodniami w zakładach rozpoczął się cykl intensywnego modernizacji i rozbudowy. Koszt 250 mln zł ma być powiększony potencjał produkcyjny poznańskiego „POLAMU”, dzięki któremu za dwa lata ma on dostarczać ponad milion — trzykrotnie więcej lamp niż obecnie, przy czym wzorów ma być cztery razy więcej. Ten proces modernizacji rynku odczuje jednak wcześniej, bowiem już w przyszłym roku poznańska produkcja lamp zostanie podwojona. Choć więc mowa w tym cyklu o bieżącej produkcji, podkreślić należy przedsięwzięcia tegoroczne, które za rok procentować będą obfita produkcja, na którą czekamy.

ZBILUT SEK

W dwa dni po wyzwoleniu Warszawy, 19 stycznia 1945 roku, Alejami Jerolimskimi przeszła defilada żołnierzy polskich i ludności cywilnej. Na trybunie wśród przywódców Krajowej Rady Narodowej, Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, dowódców I Armii Wojska Polskiego byli również gospodarze stolicy. Wśród nich jedyna kobieta, Izolda Kowalska — „Krystyna”, ówczesny I sekretarz Komitetu Warszawskiego Polskiej Partii Robotniczej.

— Co zostało w pani pamięci z tej wyjątkowej defilady?

— Oglądałam przemarsz żołnierzy ze ściśniętym sercem i sądzę, że takie uczucia towarzyszyły nam wszystkim, uczestnikom tego historycznego wydarzenia. Była to defilada niezapomniana, pierwsza w wolnej stolicy, defilada zwycięzców, żyjących i poległych. Była to defilada triumfu, bohaterstwa, poświęcenia i miłości Ojczyzny. Szli w niej żołnierze spod Lenina, szli żołnierze, którzy zasilili szeregi wojska w wyzwolonej już Polsce, i szli tułacze — warszawiacy. Stałam między Bolesławem Bierutem i generałem Michałem Rola-Zymierskim.

— Jak wyglądała Warszawa?

— Nie powiem pewnie nic nowego, bo wspomnień z tamtych dni jest mnóstwo. W każdym razie widok był niezwykły. Oto bowiem zwyciężając i triumfując żołnierze polscy szli wśród zwałów gruzów swojej ukojonej stolicy. Ale wówczas myślałam o czym innym. Wydawało mi się, że w czasie tej defilady wszyscy w rytmie żołnierskiego kroku składaliśmy w swoich sercach orzysięgę o poświęceniu wszystkich sił dla jak najszybszego wyzwolenia kraju spod jarzma faszyzmu. Pomyślałam wówczas: zwycięzcy pójdą dalej, na Berlin, a my tu w stolicy, musimy pokonać chwilowe sła bości, musimy udowodnić, że cud jest możliwy. I tak te defilady odbierali warszawiacy, którzy z nowymi siłami przystąpili do walki o tworzenie życia w morzu gruzów.

— Ale 19 stycznia było już wiadomo, że Warszawa będzie stolicą...?

— Tak, oczywiście. 17 stycznia, w dniu wyjścia żołnierzy polskich i radzieckich na lewy brzeg, Krajowa Rada Narodowa na wniosek Stołecznej Ra-



Wielka defilada oddziałów Wojska Polskiego w dniu wyzwolenia Warszawy.

Fot. — Archiwum

W rocznicę styczniowej defilady 1945

Świadkowie historii

dy Narodowej postanowiła: Warszawa będzie odbudowana i będzie sercem Polski. Dla nas, członków Polskiej Partii Robotniczej, stronnictwa bloku demokratycznego i powracających warszawiaków, decyzja ta była rozkazem rozumu i patriotyzmu. Jakże wspaniali, pełni i dynamiczni byli ci ludzie, którzy podjęli tę pracę — zdawałoby się — niemożliwą do wykonania. Zabrali się przecież do roboty gołymi rękami, bo i zwykłych łopat brakowało. Już wówczas utworzone zostały Brygady Odbudowy Warszawy. Na apel Stołecznej Rady Narodowej zgłosiły się tysiące kobiet do odgruzowywania i z jakim zapalem pracowały! A przecież jedyną rekompensatą była gorąca zupa z kotła, tylko gorąca zupa. Pa mietam jak zaczęła do życia powracać ulica Marszałkowska, ta słynna parterowa Marszałkowska, która na długie lata weszła do krajobrazu Warszawy. Pamiętam — zgłosił się do mnie amerykański dziennikarz, który widząc to warszawskie morze gruzów powiedział: „Jesteście szaleni, bo kto jest w stanie odbudować to miasto? Istotnie, byliśmy bohaterami szaleni, odbudujemy to miasto! Nie wierzę, że w czasie okupacji, w latach największe

go terroru, zanim okupant zamienił Warszawę w cmentarz domów i ludzi, architekci warszawscy w ścisłej konspiracji opracowywali plany rozwoju stolicy nie wiedząc wówczas, że będą musieli zaczynać od usuwania milionów metrów sześciennych gruzów.

— Od czego zaczął się ten program odbudowy?

— Od przerzucenia przez Wisłę w ciągu jednej doby mostu pontonowego. Następnie od uruchomienia ulicznych pomp wodnych i organizacji żywności, uzyskania opału do pieców, ków instalowanych na ulicach. Proszę pamiętać, a mówią o tym uwierzytelnione badania historyków, w dniu wyzwolenia — 17 stycznia na całym obszarze śródmiejskiej stolicy nie mieszkał ani jeden człowiek. Natomiast — mówię przykładowo — gruzów tylko jednej dzielnicy, Śródmieścia, skrywały prochy ponad 100 tysięcy zamordowanych przez hitlerowców lub poległych w czasie walk powstańczych. Już jednak w styczniu przy Marszałkowskiej 71 otwiera swoje podwoje pierwsza kawiarnia, zaś nie opodal w powalonym tramwaju rozpoczyna sprzedaż zupy z kotła pierwsza restauracja! 21 stycznia zapala się w stolicy światło elektryczne z połowych agregatów, na razie w niektórych tylko punktach i nielicznych pomieszczeniach. Najpilniejszym jednak zadaniem było rozminowywanie stolicy. Napisy na murach „min niet!” szybko się stają — jakbyśmy teraz powiedzieli — „przydziałem na mieszkanie”. O powodzeniu początków tej heroicznej pracy zdecydowała miłość do Warszawy, patriotyzm warszawiaków. Zagrzewała nas także do czynu wielka ofensywa wolności, kolejne komunikaty o wielkich zwycięstwach Armii Czerwonej i żołnierzy polskich.

— Jak pani teraz widzi Warszawę?

— Jak ją widzę? Warszawę po prostu kocham, jak kocha ją każdy Polak, a głównie ci, którzy urodzili się i wychowali w tym wyjątkowym mieście, którzy w czasie tragicznej okupacji walczyli o jej wolność. A przecież każdy warszawiak był częścią wielkiego ruchu oporu. Mam też wielką satysfakcję, że dzieło odbudowy i budowy stolicy od pierwszych chwil patronowała partia odważnie patrząca w przyszłość i potrafiąca pokierować sercami i umysłami ludzkimi, organizować i porywać swym programem społeczno-politycznym do wielkich czynów.

Rozmawiał: JERZY KOCHAŃSKI

STYKONA

GŁOS — 19 I 1977



Kierownik fabrycznego sklepu „Candella” — Antoni Leścielewski prezentuje lampy produkowane w poznańskim „POLAMIE”.

Fot. — H. Kamza

Społeczni kuratorzy sądowi przede wszystkim rozmawiają ze swoimi wychowankami i ludźmi, którzy ich otaczają, a jeśli pisują, to raczej nie pamiętniki lecz wystąpienia do instytucji i sprawozdania dla sądów. Szłoda. Pamiętniki bowiem mogłyby być czymś w rodzaju „poematu pedagogicznego”. Świadczy o tym wspomnienie kuratora Tadeusza Baranowskiego, spisane przez dziennikarza w formie pamiętnika.

3 listopada 1974 roku. Dowiedziałem się, że będę sprawował 3-letni nadzór ochronny nad recydywistą Mieczysławem Ludygą. Dwa tygodnie temu opuścił on zakład karny i podjął pracę w budownictwie.

Jestem niezadowolony, bo mój podopieczny jest już na wolności, a ja nie potrafię jeszcze odpowiedzieć na podstawowe pytania: co to za człowiek? jak żył? jakie wobec niego stosować metody wychowawcze?

Myślę, że kurator zawsze powinien wiedzieć, kim będzie się opiekował zanim jeszcze ten ktoś zostanie zwolniony z zakładu karnego. Jest to nieodzowny warunek sprawowania efektywnego od pierwszych dni wolności nadzoru wychowawczego, dzięki uprzedzeniu mu poznaniu go i załatwieniu mu spraw bytowych (nauka, praca, mieszkanie, zapomoga, itp.).

4 listopada 1974. Kilka godzin pochłonięła mi lektura akt spraw karnych Ludygi. Mówia one, że czeka mnie trudne zadanie.

Mój podopieczny mając 16 lat wszedł na drogę przestępstwa. Dotychczas skazywany był pięciokrotnie, głównie za kradzieże i oszustwa. Zwykle po odbyciu kary próbował stać się wartościowym człowiekiem, ale dość szybko schodził na manowce. Decydowały o tym to alkohol, to środki odu-

Z pamiętnika kuratora

Powrót Mieczysława

rzające, to znów chęć zaimponowania zdemoralizowanemu ro wieśnikom.

5 listopada 1974. Wiele cennych informacji o moim wychowanku znalazłem w opiniach psychiatry i psychologa (dobrze byłoby, gdyby wypowiadali się w każdej sprawie karnej). Ich zdaniem nadmierna surowość ojczyma miała znaczny wpływ na początkowanie procesu wykołejnia Ludygi, którego wychowywanie wymagało konsekwencji, ale także wyrozumiałości i dobrego słowa. Jest on bowiem inteligentny i ambitny, lecz nieco infantylny, nieczłowiek, nieważny psychicznie, mało odpowiedzialny.

6 listopada 1974. Jestem przygotowany do rozmów z wychowankiem i jego rodziną. Wiem bowiem, że teraz mogę weryfikować to, co od nich usłysze, kontrargumentować, operując faktami, bezbłędnie wybrać spośród członków rodziny tego, który będzie moim sojusznikiem.

8 listopada 1974. Długa, szczerza rozmowa z Ludygą w cztery oczy. Kiedy opowiadał, jak dokonując przestępstw podsywał się pod oficera MO, inżyniera, lekarza — odniosłem wrażenie, że wcale tego nie żałuje. Potwierdził moje przypuszczenia i dodał: — Wie pan, bardzo chciał-

bym naprawdę być kimś takim, z którym ludzie się liczą...

— Przecież to możliwe — powiedziałem i uświadomiłem sobie, że te marzenia i aspiracje podopiecznego mogą być „siłą napędową” jego resocjalizacji. Kułem więc żelazo pęki go rące.

— Mógłbyś pracując, ukończyć liceum ogólnokształcące, a potem studiować, na przykład na politechnice.

— Świetnie — ucieszył się, ale po chwili spochmurniał. — To zbyt trudne, uczyć się i pracować. Nie dam rady...

Długo go namawiałem, ale bez skutku.

2 grudnia 1974.

Od kilkunastu dni współdziałając z matką Mieczysława (jest moim sprzymierzeńcem) nakłaniałem go do podjęcia nauki. Dopiero dzisiaj wyraził na to zgodę. Chyba dlatego, że podrażniłem jego ambicję:

— Godzi ci naukę z pracą potrafią ludzie o mocnych charakterach, więc pewnie masz rację twierdząc, że temu nie poddasz...

8 stycznia 1975.

Opinia pracodawcy: Ludyga jest sumiennym pracownikiem. To bardzo dobry uczeń — usłyszałem w liceum. Oby tak dalej.

11 stycznia 1975.

Wiele energii i czasu zużyłem na to, by odwieść Mieczysława od zamiaru, który tak mi przedstawił:

— Praca — nauka — praca: strasznie to monotonne, więc chcę wyjechać na Wybrzeże i tam poszukać zajęcia, najchętniej w marynarce handlowej...

28 stycznia 1975.

Matka Mieczysława uznała, że stan zdrowia jej syna pogorszył się, więc powinien podjąć lepszą pracę. Mam już nawet coś takiego na oku. Po konsultacji z lekarzem i ustaleniu, do jakiego zakładu zamierza się przenieść mój podopieczny, przysłałem jego matkę rację. Jutro pomogę załatwić formalności związane ze zmianą miejsca zatrudnienia.

3 marca 1975.

Pracodawca i wychowawcy ni klasy o Ludygę: sumienny, aktywny, koleżeński...

28 marca 1975.

Informacja z Komisariatu MO: wczoraj w nocy o godzinie drugiej Ludyga był legitymowany, bo przebywał w stanie nietrzeźwym na dworcu kolejowym.

Mieczysław poproszony o wyjaśnienia oznajmił:

— Zapomniałem panu powiedzieć, że zostałem przewodnikiem PTTK. Wczoraj odprowadziłem wycieczkę na dworzec, a potem spotkałem tam kolegów. Mieli pół litra. Wypiliśmy i poszliśmy na piwo...

Powiedziałem spokojnie, lecz stanowczo:

— Złe zrobiłeś, że nie powiadomiłeś mnie o zamiarze zostania przewodnikiem. Musisz z tej funkcji zrezygnować. Utrudni ci bowiem naukę i osiągnięcie celu, o którym chyba pamiętasz...

— Cóż, jak trzeba to zrezygnuję — odparł po namyśle.

25 czerwca 1975.

Mieczysław uzyskał promocję do klasy II (na świadectwie prawie wszystkie oceny

„bardzo dobre”). Pracodawca również nie szczędzi mu pochwał.

2 sierpnia 1975.

— Od kilku dni syn wraca pijany do domu — zaalarmowała mnie matka Mieczysława.

W liceum dowiedziałem się, że dwukrotnie przybył na lekcie w stanie nietrzeźwym i raz wywołał awanturę.

Meska rozmowa z Ludygą. „Cóż to, nie wolno mi czasami wypić?” Odpowiedziałem mu, że biorąc pod uwagę dobre wyniki w pracy i nauce puszczam w niepamięć jego pijańskie wyskoki. Ostrzegłem jednak, że jeżeli się powtórza, to skieruję go do komisji społeczno-lekarskiej do spraw przymusowego leczenia alkoholików...

30 września 1975.

Ostrzeżenie poskutkowało. Doszedłem do wniosku, że te libacje mogły być reakcją na wypełnienie życia mojego wychowanka niemal wyłącznie pracą i nauką. To był chyba błąd. Widząc przeto, że Mieczysław interesuje się filmem, zaproponowałem: może zapiszesz się do dyskusyjnego klubu filmowego. Zachęta była zbędna.

2 grudnia 1976.

Od września ubiegłego roku nie zdarzyło się — na szczęście — nic szczególnego. Bardziej często kontaktowałem się z Mieczysławem lub on ze mną. Systematycznie sondażowałem opinie matki, pracodawcy, nauczycieli. Wszyscy go chwaliли. Mógłbym więc uznać proces resocjalizacji za zakończony, wystąpić o skrócenie okresu nadzoru. Nie czynię tego, bo jeszcze raz po raz Mieczysław zaskakuje mnie swoimi pomyślami w rodzaju „wszystko rzuć i zostanę marynarzem”. Cóż, prostowanie charakteru, to praca wymagająca wiele czasu...

Spisał: MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. Niektóre realia oraz imię i nazwisko nadzorowanego zostały zmienione.

Ćwierć wieku Wojskowej Akademii Technicznej

Uczelnia ze znakiem „Q”

Wojskowa Akademia Techniczna im. Jarosława Dąbrowskiego obchodzi 25-lecie działalności. W ciągu minionego ćwierćwiecza uczelnia wyrosła na duży kombinat naukowo - dydaktyczny. Na temat roli WAT w nauce polskiej oraz prac jej naukowców dla gospodarki, komendant WAT gen. brg. doc. dr Aleksander Grabowski udzielił wypowiedzi przedstawicieli Zespołu Wojskowego PAP:

WAT stanowi obecnie wysoko wyspecjalizowane wojskowe środowisko naukowe. Jest także twórczym ośrodkiem, wnoszącym do życia naukowego kraju nowe wartości poznawcze i ideowe - moralne, szeroko włączającym się do ogólnokrajowych inicjatyw i programów badawczych, zdolnym również do samodzielnego podejmowania problemów naukowych. W wielu przypadkach mają one charakter pionierski; wyprzedzają nierzadko aktualne potrzeby i możliwości asymilacyjne gospodarki, tworząc rezerwy naukowe i podstawy do realizacji perspektywicznych zadań rozwojowych nauki polskiej. Tworzą także rezerwy naukowe i podstawy do realizacji perspektywicznych zadań rozwojowych nauki polskiej.

W minionej pięciolatce wykorzystano w wojsku i gospodarce narodowej około 400 oryginalnych patentów opracowanych naukowców. Uczelnia uzyskała jednocześnie około 200 patentów i praw ochronnych, w tym kilkanaście zagranicznych w krajach wysoko rozwiniętych.

Uzyskana i wciąż rosnąca wysoka ranga naukowa zespołów WAT spowodowała wzrost zainteresowania kontrahentów krajowych, zarówno wojskowych, jak i cywilnych. Podejmowane szerokim frontem prace badawcze i wzrastające dynamicznie nakłady, umożliwiły zbudowanie solidnego, nowoczesnego warsztatu pracy naukowej, zapewniającego w pełni nasze potrzeby. Lata 1976-80 otwierają kolejny etap w działalności naukowej uczelni - jako etap jakościowego postępu.

Dzisiaj zastanawiamy się wnikliwie nad wartościami naukowymi podejmowanych prac, nad udziałem w nich określonego zakresu badań podstawowych, czy wyprzedzających. W maksymalnym stopniu uwzględniamy określone dla WAT priorytetowe kierunki badań.

Uzyskanie w wyniku zastosowania wojskowych opracowań efekty trudno często w wymierny sposób oszacować. Choć dla tu zarówno o urządzeniach uniwersalnych, jak i o produkcie masowej, między innymi na eksport, o uniknięciu importu, o korzyści wewnętrznej.

Do najważniejszych prac zakończonych w 1976 r. pozytywnymi wynikami zaliczyć można: sprężarki i urządzenia do radiolokacji, lotnictwa i wojsk lądowych, urządzenia laserowe dla wojska i gospodarki narodowej, nowe materiały wybuchowe dla górnictwa, filtry powietrza dla pojazdów mechanicznych i śmigłowców, urządzenia telekomunikacyjne dla wojska i gospodarki narodowej, nowe technologie np. ciągi aluminiowe drutu, twarde lutowanie zbiorników, klejenie elementów metalowych.

Prowadzone na uczelni prace badawcze - zaakcentował rozmówca - koncentrują się głównie na dziedzinie elektroniki, cybernetyki, systemów eksploatacji i niezawodności, mechaniki, aerodynamiki, mechaniki lotu, aeroprężności oraz kon-

strukcji lotniczych i rakietowych, konstrukcji pojazdów mechanicznych i maszyn roboczych, inżynierii i geodezji wojskowej oraz technologii uzbrojenia. Praca uczelni obejmuje badania wyprzedzające i rozpoznawcze, ustalenie założeń i wymagań konstrukcyjnych, opracowywanie egzemplarzy prototypowych, udział w uruchamianiu produkcji oraz nadzorowanie wykorzystywania w praktyce urządzeń i całych systemów. Znaną są osiągnięcia WAT w dziedzinie laserowej. Inne badania prowadzone w dziedzinie elektroniki pozwoliły uzyskać konkretne efekty w: radiolokacji, telekomunikacji, elektronice ciała stałego, mikroelektronice, akustyce mikrofalowej oraz elektronice medycznej i bionice.

Wiele zagadnień obejmuje również organizację pracy i zarządzania. Dla niektórych zjednoczeń opracowuje się systemy automatyzacji zarządzania. Rozbudowujemy zaplecze naukowo - techniczne dla ciężkich maszyn roboczych. Opracowuje się nowe koncepcje np. zdalnego sterowania maszynami, dostosowywania ich do pracy w niskich temperaturach itp.

Opracowany z inicjatywy WAT raport o stanie eksploatacji pojazdów w kraju stał się podstawą wielu ważkich decyzji. Znaczący jest wkład uczelni jeśli chodzi o technicz-

dania pojazdów mechanicznych pod kątem doskonalenia metod badawczych i obliczeniowych, optymalizacji i parametrów konstrukcyjnych oraz doboru materiałów, istnieje tu ścisłe powiązanie z potrzebami krajowego przemysłu motoryzacyjnego. Powiązanie to występuje zwłaszcza jeśli chodzi o badania nad wielopaliwowością silników, zmniejszeniem toksyczności spalin, ogumieniem, pojazdami, zastosowaniem przekładni hydrokinetycznych umożliwiających półautomatyczne i automatyczne sterowanie, o badaniach nad dynamiką zawieszek pojazdów, przyspieszeniem docierania silników, zwiększeniem niezawodności i trwałości pojazdów.

W laboratoriach naukowych i przemysłowych w kraju stosowana jest opracowana w WAT aparatura badawcza, jak na przykład: zwierciadłany mikroskop elektronowy, rentgenowski mikroanalizator emisyjny do badań strukturalnych, radio i izotopowe urządzenia do pomiaru wielkości fizycznych. Duże korzyści ekonomiczne dają również opracowane w WAT metody wykorzystania efektu wybuchu do mocowania rur w kotłach energetycznych i wymien-

nikach ciepła oraz w platerowaniu.

W opracowaniu 15 tematów z zakresu podstawowych problemów ogólnokrajowych i resortowych zespoły WAT współpracują z Polską Akademią Nauk. Osiemnastu przedstawicieli uczelni bierze bezpośredni udział w najbardziej interesujących nasz resort pracach komisji, komisji i zespołów PAN. Pracownicy WAT są członkami rad naukowych instytutów PAN, instytutów resortowych oraz instytutów ośrodków wojskowych. Pomyślnie rozwija się współpraca uczelni z czołowymi zakładami przemysłu obronnego.

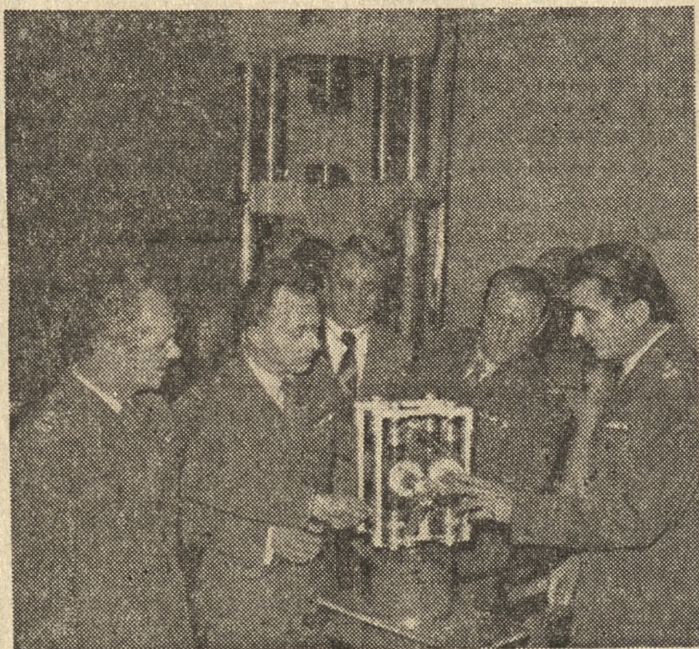
Wielostronne kontakty zagraniczne przyczyniły się do ugruntowania liczącej się pozycji WAT w nauce światowej.

Planuje się dalszą intensyfikację działalności naukowej akademii. Nadal też będziemy centralnie kierować działalnością naukową przy jednoczesnym zachowaniu swobody twórczej pracowników, niezbędnej do rozwoju tej działalności. Będzie zwłaszcza nadal obowiązywał system selektywnego wyboru tematyki prac naukowych oparty na analizie obecnych i przewidywanych kierunków rozwoju techniki wojskowej i metod jej wykorzystania, mających decydujące znaczenie dla wojska.

Zostaną zintensyfikowane prace naukowe w dziedzinie prognoz dotyczących rozwoju techniki wojskowej, prac rozpoznawczych i wyprzedzających aktualny stan tej techniki. Będziemy również intensyfikować prace interdyscyplinarne obejmujące technikę wojskową w powiązaniu z nauką wojenną - naukami społecznymi i naukową organizacją pracy.

W miarę możliwości będą prowadzone prace w pełnych cyklach rozwojowych, od prac podstawowych, poprzez stosowanie, konstrukcyjne, produkcję, wdrożenie i nadzorowaną eksploatację.

W sumie w obecnej pięciolatce będą realizowane 182 tematy. O randze podejmowanych prac niech świadczy fakt, że 7 tematów dotyczy problemów rządowych, 30 - podstawowych problemów o charakterze ogólnokrajowym oraz 104 - problemów resortowo-branżowych.



Przy modelu „wibromotu” w Wojskowej Akademii Technicznej. Po raz pierwszy na świecie zastosowano tu jednocześnie działania pionowe i obrotowe - zmienne na zagłębiony element.

Fot. — „Żołnierz Polski”

Tygodnik „Kraj Rad” w numerze z 9 stycznia br. zamieścił artykuł o osiągnięciach radzieckiej kardiologii, będący odpowiedzią na list czytelnika z Gliwic. Sądzi, że tekst ten zainteresuje również naszych czytelników.

☆

Wyobraźmy sobie, że poczuł się ból w sercu. Udajemy się do lekarza i okazuje się, że czas je wymienić, wszczepić nowe. W aptece kupuje się niewielki przyrząd o pożądanych wymiarach i wszywa się go na miejsce zmęczonego serca naturalnego. Wracamy do zdrowia.

Absurd? Lekarze wierzą jednak, że przyjdzie czas, gdy tak właśnie będzie.

Jednym z czołowych ośrodków naukowych ZSRR, zajmujących się badaniami w wymienionej dziedzinie jest Instytut Przeszczepiania Narządów i Tkanki Ministerstwa Zdrowia Kraju Rad. Kieruje nim laureat Nagrody Państwowej, profesor Walery Szumakow. Zamieszczamy poniżej

wywiad moskiewskiego czasopisma „Niedziela” z tym wybitnym uczonym.

— Kardiologię zajmuję się od pierwszych samodzielnych kroków w medycynie. Najbardziej i najsukceszniej jednak od chwili, gdy los zetknął mnie z członkiem Akademii Nauk Borysem Pietrowskim. Z jego inicjatywy powołano laboratorium sztucznego serca, a w roku 1974 ten kierunek zaczął się rozwijać również w Instytucie Przeszczepiania Narządów i Tkanki, gdy został mianowany jego dyrektorem.

— Zdaże się że obecnie zagadnienie sztucznego serca na brzo rozgłosu światowego?

— Ludzie uświadomili sobie, jak poważne są schorzenia układu krążenia. Na przykład w Stanach Zjednoczonych te schorzenia są przyczyną miliona zgonów rocznie. Współczesny poziom nauki i techniki pozwala na podjęcie zagadnienia budowy sztucznego serca. Serce dla chirurgów przestało być terra incognita. Dziś śmiało wkraczają do tej „świątyni miłości”, naprawiają serca,

Wszystko dla ferm z Tarnowa Podgórnego

Mechanizacja prac w budynkach inwentarskich nie tylko ułatwia obsługę zwierząt, ale i przyczynia się do efektywniejszej produkcji. Pierwszorzędne znaczenie ma ona zwłaszcza w dużych fermach hodowlanych PGR-ów, RSP i kółek rolniczych. Właśnie w ich wyposażeniu w różne urządzenia specjalizuje się Przedsiębiorstwo Generalnych Dostaw Kompletowania Urządzeń Ferm Hodowlanych w Tarnowie Podgórnym (woj. poznański).

Dotychczas zaopatrywało ono wyznaczone zakłady mechanizacji rolnictwa i POM-y w całym kraju przede wszystkim w urządzenia do udoju i schładzania mleka w oborach. Zmontowano w ub. roku łącznie 40 hal udojowych w oborach dla 500-1000 krów oraz zainstalowano w mniejszych oborach około 200 dojarek przewodowych produkcji wrocławskiego „Archimedes”. Nadto zaopatrywano wykonawców takich obiektów w urządzenia do usuwania obornika i mechanicznego zadawania pasz.

Od początku tego roku powierzone nowe zadania przedsiębiorstwu w Tarnowie Podgórnym. Ma ono kompleksowo zaopatrywać zakłady mechaniczne w Polsce we wszystkie urządzenia dla ferm hodowlanych. Zaopatrywać ma je także w części zamienne w okresie gwarancyjnym i po gwarancyjnym; 6 samochodów po gotowia technicznego, które w najbliższym czasie stworzą spe-

cialny serwis, udzielać będzie pomocy w naprawach i konserwacji urządzeń.

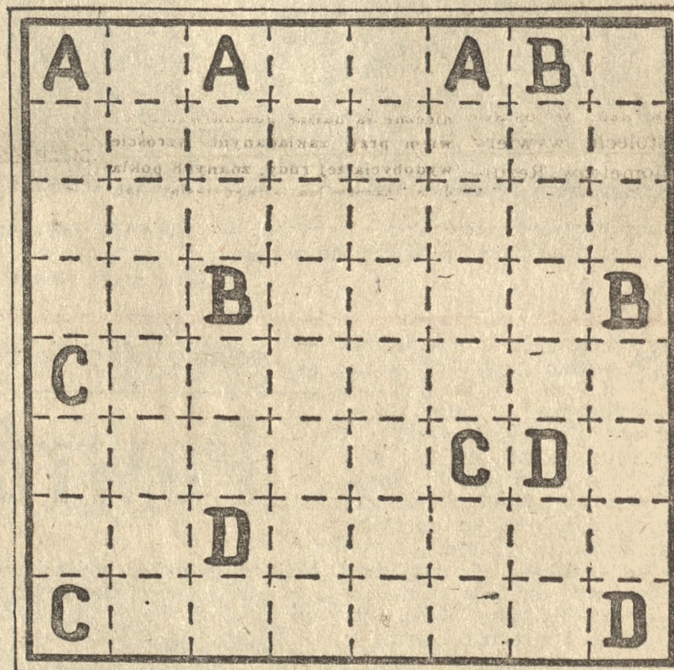
Przedsiębiorstwo ma nie tylko rozprawiać urządzenia hodowlane i części, lecz i samo wyrabiać brakujące detale. W tym celu powstaje tam nowa hala produkcyjna. Dla dalszego natomiast rozszerzenia mechanizacji obiektów hodowlanych, utworzona została prototypownia. W roku bieżącym opracować ma ona wzory 8 nowych urządzeń m. in. wozu do zadawania pasz, dozownika pasz w chlewniach, przyczepy paszowej, a także koj-ców dla kur, których do tej pory nie produkuje się w kraju.

Na bieżący rok przedsiębiorstwo przyjęło znacznie zwiększone zadania w porównaniu z wykonanymi w ubiegłym. Wyposaży w komplet urządzeń m. in. 80 hal udojowych w gospodarstwach wielkolewarowych i zamontuje około 350 dojarek przewodowych. Wartość sprzedaży i produkcji wzrośnie sześciokrotnie.

W następnych latach obecnej pięciolatki przedsiębiorstwo rozwijać będzie patronat nad mechanizacją całej produkcji zwierzęcej, także ferm trzody chlewnej, owiec, drobiu i zwierząt futerkowych. Dalej doskonaląc też będzie kompletowanie maszyn, urządzeń i części produkcji krajowej i z importu.

PIOTR BOROWICZ

Zadanie logiczne



Przedstawiony kwadrat należy podzielić na cztery części identycznego kształtu i wielkości tak, aby w każdej części znalazły się takie same litery.

J. Ciupiński

Wieczne

a nawet je wymieniają. Operacje doktora Barnarda i jego kontynuatorów przeszczepiania serca wywołały powszechne zainteresowanie.

— A co pan sądzi, o takich operacjach?

— Oceniam je dodatnio. Przy całkowitym zachowaniu norm moralno-prawnych nie ma żadnych przeciwwskazań użycia serca umierającego dawcy.

Zaplecze naukowo-medyczne w okresie pierwszych operacji przeszczepiania serca doktora Barnarda (rok 1967) jeszcze nie było dojrzałe. Pokłask wkrótce zastąpiło rozczarowanie. W roku 1968 przeprowadzono 101 operacji, a w latach 1971-1976 po 17-33 rocznie. Mimo to doświadczenie i wiedza nagromadziły się. Obecnie żyje i zdrowieje po przeszczepieniu serca 57 osób, z czego dziesięć osób żyje już ponad pięć lat.

— Jeśli problem przeszczepiania serca dawcy jest bliski

rozwiązania, czy warto zajmować się budową sztucznego?

— Nawet gdy bariera odpornościowa gody pokona, możliwość masowych operacji przeszczepiania serca i pomyślenie jego zrośnięcie się z organizmem, zależy całkowicie od dysponowania przez lekarza niezawodnym zamiennikiem. Potrzeba czasu na dobrane przeszczepu. W tym okresie pacjent będzie podłączony do sztucznego serca. Dalej, nie ma nigdy pewności, czy przeszczepione serce nie będzie odrzucone. W tym przypadku będzie potrzebna proteza za serce.

— Czy można dziś podać tę, choćby orientacyjną, gdy w pierśi człowieka zabije sztuczne serce?

— Fachowcy całego świata, między innymi radzieccy, określają dwa kierunki tych prac. Pierwszy to budowanie sztucznego serca, mogącego zastąpić narząd naturalny na

Geologiczna mapa kraju

Drażenie ziemi

Światowy kryzys energetyczny z roku 1970, systematyczny wzrost cen surowców naturalnych — unaczyniają, jak wielkie znaczenie dla rozwoju gospodarczego każdego społeczeństwa ma posiadanie bogactw naturalnych. Opinia, że o znaczeniu państw w gospodarce światowej decyduje poziom technologii i potencjał przemysłowy zweryfikowana została przez kłopoty, które Japonia, USA i Anglia, gdy zabrakło „zwykłego” węgla, ropy czy rud metali. Wzrost znaczenia państw „surowcowych”, zabieg o wieloletnie dostawy minerałów i kopalin przekonują, że w dużej mierze fundamentem sprawnego funkcjonowania gospodarki każdego państwa są własne bogactwa naturalne.

Ostatnie lata zaznaczyły się w naszym kraju dynamicznym wzrostem wydobywania wielu surowców. Zanim jednak mogą powstać nowe kopalnie, konieczne jest odkrycie złóż i udokumentowanie ich zasobności. Pracami tymi zajmują się w naszym kraju: Centralny Urząd Geologiczny i Ministerstwo Górnictwa. Wieleletnie i kosztowne badania zaowocowały licznymi odkryciami, uniemożliwiającymi naszą gospodarkę od importu drogich surowców; ciągle jeszcze czekamy jednak na kolejne złóża.

Podglądanie natury

Kraj nasz jest już dość gęsto „pokluty” otworami wiertniczymi, umożliwiającymi opracowanie geologicznej mapy bogactw naturalnych i eksploatację złóż. Szybko wiertnicze są w wielu regionach stałym elementem krajobrazu. W ostatnim dwudziestolecu wywiercono tysiące kilometrów. Rezultatem tych kosztownych prac jest m. in. 11-krotne zwiększenie odkrytych i udokumentowanych złóż węgla kamiennego, 20-krotne brunatnego, 3-krotne rudy żelaza, 14-krotne

rudy miedzi. W zestawieniu tym pominięto siarkę, gdyż przed rokiem 1953 jej pokłady nie były znane.

Cechą dość typową dla tego okresu było „zejsię” odkrywanych złóż z Pogorza na Niż Polski. Węgiel kamienny i brunatny, sól, żelazo, gaz ziemny, złóża kruszywa to tylko przykłady tej zmiany.

Oprócz tradycyjnego bogactwa, jakim jest u nas węgiel kamienny, staliśmy się liczącym się w świecie potentatem w wydobywaniu miedzi, soli, siarki, rud cynkowo-olowiowych, węgla brunatnego. Ciągłe brak nam „wielkiej” ropy, bogatych pokładów gazu ziemnego, boksytów, rudy żelaza. W ostatnich latach odkryto duże złóża tego ostatniego związku w okolicach Suwalki, umożliwiające w przyszłości wydobywanie.

Wyniki ostatnich lat

Przyzwyczajeni już jesteśmy do informacji o nowych złóżach surowców. Najpierw była siarka pod Tarnobrzegiem, potem legnicka miedź, bełchatowski węgiel brunatny (wcześniej zagłębie konińskie) i lubelski kamienny.

Najwięcej uwagi w ostatnich latach poświęcili geolodzy właśnie lubelskiemu Zagłębiu Węglowemu. Zakończono już dokumentację złóż „Kolechowice I”, rozpoczęto szczegółowe opracowywanie pokładów „Kolechowice II”, których pełną dokumentację wykona się do połowy 1977 roku.

Nadal penetruje się złóża rudy miedzi w okolicach Lesznic. Mimo posiadania dużych pokładów, konieczne są dalsze poszukiwania, bo w miarę przy zakładanym wzroście wydobywania tej rudy, znanych pokładów starczy na kilkadziesiąt lat. A czym jest miedź dla naszej gospodarki tego wyjaśnić nie trzeba.

Odkryte przed kilku laty kolejne pokłady siarki w okolicach Lubaczowa w województwie rzeszowskim czynią nasz kraj jednym z najbogatszych w ten surowiec na świecie. A służy ona m. in. do produkcji tak potrzebnych nawozów mineralnych dla rolnictwa.

Równie wielkie znaczenie dla naszej gospodarki ma ustalanie zasobów wód podziemnych. Te, które są już udokumentowane zaspokajają potrzeby bieżące i na najbliższe 10 lat. Konieczne jest jednak wprowadzenie stałego systemu kontroli, rejestrującego zmiany w dynamice przepływu i chemizmie wód podziemnych.

Aktualnie eksploatujemy 50 rodzajów surowców naturalnych. Notowany ostatnio szybki przyrost trwać będzie w przyszłości. W 1990 roku wy-

dobycie wrośnie dwukrotnie. Węgla kamiennego eksploatować będziemy wtedy 300 milionów ton, brunatnego 170 (w tym roku 40), miedzi 59 milionów ton. Równie znaczny będzie przyrost wydobywania siarki, soli, kruszywa. Osiągnięto się to przez rozbudowę istniejących już zagłębi, jak i budowę nowych.

Nowe zagłębia w Wielkopolsce

W najbliższych latach wrośnie również znaczenie Wielkopolski, jako regionu górnictwa. Oprócz rozbudowy kopalni węgla brunatnego w okolicach Konina i Turku, kopalni soli w Kłodawie, która już teraz daje 70 procent krajowego wydobywania soli kamiennych, jest wielce prawdopodobne, że Wielkopolska będzie terenem kolejnej wielkiej inwestycji górniczo-energetycznej, na miarę Bełchatowa.

W tym roku rozpoczęto badania geologiczne, które stwierdziły występowanie węgla brunatnego. Całość prac zakończona zostanie do roku 1982, lecz wykryte złóża mają być podstawą opracowania zagłębia, którego budowę rozpocznie się być może jeszcze w tym pięcioletciu. Ostateczna decyzja zależy tak od szczegółowych badań geologicznych, jak i doświadczeń zebranych w Bełchatowie. Złóża te zalegają bowiem równie głęboko. Eksploatacja wiąże się więc z wybraniem „dziury” o głębokości ponad 200 metrów. Następną budowę zagłębia w Bełchatowie zdecydowała, czy ze względów środowiskowych i społecznych możliwa będzie realizacja tej inwestycji.

Jak więc widać, rozpoczęcie przed laty zmiany na geologicznej — a co za tym idzie i gospodarczej mapie kraju — trwać będą w dalszym ciągu. Na naszych oczach zmienia się podział na górnictwo Śląsk i „zieloną” resztę Polski. Ten proces będzie się utrwał.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Nauka a spizarnia

Chronić, czyli pomnażać plony

Zobliczeń Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) wynika, że corocznie jedna trzecia światowych zbiorów roślin pada ofiarą chorób, szkodników i chwastów. W Polsce, mimo rozwiniętej ochrony roślin, szkody te wynoszą od 12 do 15 procent plonów. Aby osiągać wysokie plony, nie można ograniczyć się do zniszczenia większości szkodników. Okazuje się, że nawet po zostaniu przez życie 10 procent populacji mszyc może roznieść choroby wirusowe. Potrzebne są zatem takie środki, które zniszcząby je całkowicie, bez szkodliwych skutków dla ludzi i środowiska przyrodniczego.

KOORDYNACJA BADAŃ

Z tego względu, że i w latach przyszłych główną rolę w ochronie roślin odgrywać będą preparaty chemiczne, trzeba prowadzić wielokierunkowe badania nad pestycydami. Idzie o ustalenie ich skuteczności działania i wpływu na środowisko przyrodnicze. Wyłonila się więc potrzeba ściślejszej koordynacji tych badań, nie tylko zresztą w skali naszego kraju, korzystamy bowiem z wielu importowanych preparatów chemicznych.

Jednostką, która kieruje tymi badaniami w Polsce jest Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu. Zajmując się obiektami chorobotwórczymi, instytut ustala metody zwalczania szkodników i chorób oraz chwastów. Współpracuje z terenową służbą ochrony roślin. Informuje o stanie fitosanitarnej upraw na polach i w sadach. Pomaga w szkoleniu pracowników ochrony roślin.

Dyrektor IOR, prof. dr hab. Władysław Węgorz, stoi na czele zespołu, zajmującego się

węzłowym dla gospodarki tematem: „Unowocześnianie metod ochrony roślin z uwzględnieniem ograniczenia szkodliwego wpływu środków chemicznych na środowisko i zdrowie ludzi”. Z poznańskim IOR współpracują w tym względzie wszystkie akademie rolnicze w Polsce, większość instytutów rolniczych i przemysłu przetwórczego, a także Akademia Medyczna w Warszawie i Państwowy Zakład Higieny.

Instytut Ochrony Roślin ma kontakty z podobnymi placówkami w innych krajach Europy i w Stanach Zjednoczonych. Właśnie w Poznaniu znajduje się centrum koordynacyjne krajów RWPG dla badań nad wprowadzaniem nowych pestycydów, biologicznych i innych metod ochrony roślin oraz ich wpływu na środowisko. Tu też prowadzi się dla całej Polski badania nad pozostałościami pestycydów w produktach roślinnych i zwierzęcych, nad odpornością roślin na choroby i szkodniki.

CHEMIA SOJUSZNIKIEM ROLNIKA

Dużo się dyskutuje na temat ujemnych skutków chemizacji rolnictwa. Prof. Węgorz uważa, że nie należy wyolbrzymiać zjawisk z tym niebezpieczeństwem. Można ich bowiem uniknąć przez właściwy dobór środków, szybko i całkowicie się rozkładających. Bezpieczeństwo zależy też w dużym stopniu od techniki stosowania pestycydów, od terminowości i poziomu wykonania usług chemicznych.

Od chemii w rolnictwie nie ma odwrotu. Za stosowaniem środków chemicznych przemawia ich skuteczność. Warto przytoczyć dane z ubiegłorocznych doświadczeń. Plony ziemniaków z plantacji nie chronionych sięgały zaledwie 127 kwintali, natomiast przy zastosowaniu oprysku pestycydami wyniosły po 324 kwintale z hektara.

Zysk z plantacji chronionej był zatem większy o 44 500 złotych z hektara. Przy uprawie buraków wynik jest mniejszy, lecz również godny uwagi. Plony buraków cukrowych były bowiem o 92 kwintale z hektara wyższe po zastosowaniu chemicznych zabiegów przeciw szkodnikom. Dodatkowy efekt ekonomiczny na hektarze — 7000 zł. W tych wyliczeniach uwzględnić by trzeba jeszcze oszczędność na robociznie, bowiem zastosowane równocześnie herbicydy zniszczyły chwasty.

Żadne z próbowanych dotychczas sposobów ochrony roślin nie są w stanie zastąpić środków chemicznych. Nie znaczy to jednak, że nie prowadzi się badań nad metodami biologicznymi zwalczania chorób i szkodników, zastosowaniem izotopów do sterylizacji owadów itp. Współdziała się też z hodowcami dla ustalenia czynników decydujących o naturalnej odporności nowych odmian roślin.

TECHNIKA W SUKURS ROLNICTWA

Skuteczność działania środków ochrony roślin, jak i unikanie skażeń środowiska, zależne są w dużym stopniu od sposobu ich stosowania. Nowe technologie uprawy wymagają zmiany dotychczasowych metod ochrony. Np. siew punktowy buraków jednokielkowych zmusza do wprowadzania pestycydów w formie granulowanej (bezppośrednio) do gleby. Otoczkowane nasiona jednokielkowe zabezpieczają młode rośliny przez okres 6 tygodni. Bada się obecnie możliwość szerszego zastosowania zaprawy pestycydami bulw ziemniaczanych przy ich wysadzeniu. Unika się w ten sposób dwukrotnych zabiegów chemicznych przeciwko słońcu.

Duże nadzieje wiąże się z realizacją programu ochrony zbóż, zwłaszcza z preparatami zwalczającymi choroby liści i łodyg, wpływające ujemnie na plony. Planuje się na szerszą skalę wprowadzić selektywnie działające herbicydy do ochrony roślin motylkowych i warzyw przed chwastami.

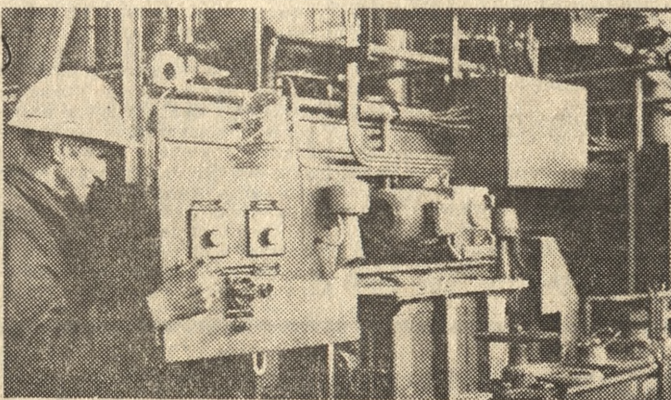
Wspomniane innowacje wymagają specjalistycznej techniki. W obecnej pięcioletniej przebiega się skuteczność działania: nowych typów opryskiwaczy, zaprawiark, urządzeń do gazowania, do wprowadzania granulatu i cieczy do gleby, przydatność samolotów i helikopterów konstruowanych dla rolnictwa.

Zastosowanie wyników nauki w nowoczesnej ochronie roślin uzależnione jest od przewidywanych inwestycji w przemysł chemiczny i maszynowy. Trzeba bowiem usunąć istniejący przedział między nauką a praktyką rolniczą. Od tego zależy zabezpieczenie pomnażanych plonów.

Fot. — CAF

MARIA POLCYNOWA

Maszyny do zbioru ziemniaków



Nowoczesne maszyny do zbioru ziemniaków powstawać będą w budowanych właśnie halach „Agrometu” w Strzelcach Opolskich. Kombajny ziemniaczane „Anna” sprawdziły się już podczas prób polowych, a zapotrzebowanie na nie jest ogromne. Po oddaniu do eksploatacji obiektów I etapu rozbudowy strzelecka fabryka produkować będzie rocznie 5 000 maszyn; po osiągnięciu pełnej zdolności wytwórczej — 8 000. Generalnym wykonawcą budowy jest Opolskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1; razem z kilkunastoma innymi firmami realizuje w Strzelcach jedną z najważniejszych inwestycji przemysłu Opolszczyzny.

budowy serca sztucznego. Pan jako koordynator tego problemu ze strony radzieckiej najlepiej poinformuje naszych czytelników, co już uczyniono celem praktycznej realizacji po rozumieniu.

— W ciągu tych dwóch lat przeprowadziliśmy wspólne doświadczenia wszczepienia amerykańskiego i radzieckiego modelu sztucznego serca do organizmu cięt, wymieniliśmy modele sztucznych serc i ich napędy. Współpraca daje oczekiwane wyniki.

— Czym się obecnie zajmują naukowcy z pana instytutu?

— Pracujemy nad polepszeniem wyników przeszczepiania nerek, dalszym doskonaleniem metod pomocniczego sztucznego krwioobiegu w klinice, nad elektrostymulacją serca. Prowadzimy prace badawcze i doświadczenia nad przeszczepianiem serca, wątroby i zastawianiem sztucznej trzustki. Główną uwagę poświęcamy jednak sztucznej sercu. Obecnie możemy przejść do rozwiązywania zadań zwiększenia maksymalnego okresu życia zwierzęcia z wszczepionym sztucznym sercem.

dwa przedsionki i dwie komory. Ponadto musi składać się z napędu, źródła energii wystarczającej do długotrwałego działania, systemu sterowania. Przy tym wszystkim musi być nieco mniejsza od naturalnego serca, aby zmieściła się w klatce piersiowej. Jednym z najtrudniejszych zagadnień jest problem samoczynnego sterowania pracą serca. Zdrowe naturalne serce zmienia częstotliwość skurczów zależnie od obciążeń fizycznych i nałóg emocjonalnych w granicach od 60—80 do 180 na minutę, a pompowanie ilości krwi zmienia się od 5 do 35 litrów.

— Czy te trudności da się pokonać?

— Oczywiście. Wypróbowaaliśmy już około 20 modeli sztucznego serca. Wybraliśmy dwa modele, najbardziej obiecujące — typu przeponowego i typu mieszanego. Chirurgi radzieccy wykonali około 200 eksperymentów wszczepiania sztucznego serca zwierzętom doświadczalnym.

— W roku 1974 Związek Radziecki i Stany Zjednoczone podpisały porozumienie międzyrządowe o współpracy w zakresie badań naukowych i

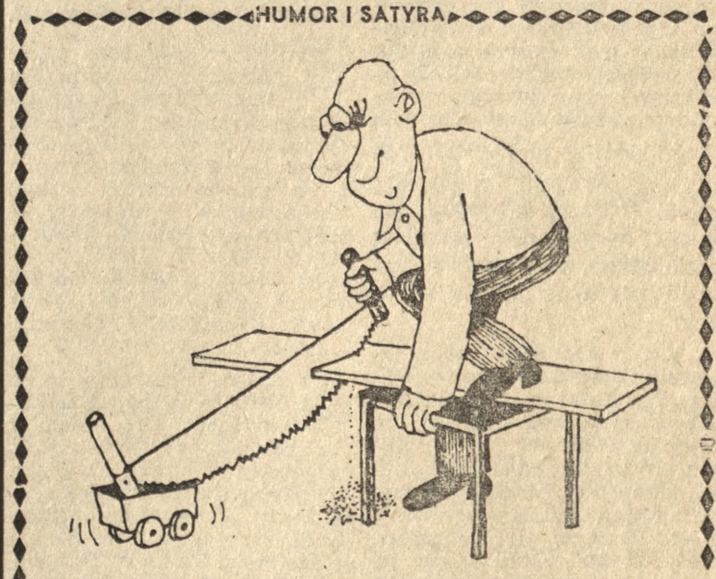
serce

okres stosunkowo krótki, na kilka tygodni czy dni i drugi to zbudowanie sztucznego serca, które by w organizmie człowieka działało przez wiele lat. W pierwszym przypadku serce będzie miało napęd, źródło energii oraz system sterowania zewnętrzną i będzie stosowane głównie w warunkach szpitalnych, stacjonarnych dla zapewnienia krwioobiegu w ustroju człowieka w okresie do bierania serca dawcy oraz przy powrotnych przeszczepieniach i odrzuceniach. Takie serce, moim zdaniem, będzie zbudowane już na początku lat osiemdziesiątych. A te raz o sztuczne serce wszczepianym do klatki piersiowej, które będzie mogło pracować całe lata. To zagadnienie jest całkowicie rozwiązywalne. Sądzę, że pomyślnych wyników można się spodziewać pod koniec obecnego stulecia.

— Na czym polegają przeszczepy?

— Zaczęły od konstrukcji.

Serce jest osobliwą pompą wykonującą około 40 milionów przepompowań rocznie. Mięsień serca ma rzadką właściwość — jest to w zasadzie jedyny narząd w ustroju, który nigdy nie zaznaje odpoczynku, nie ma chwili wytchnienia przez całe życie. Dlatego tworzywo, z którego ma się zbudować sztuczne serce, nie może znać zmęczenia. Dobranie odpowiedniego materiału, nawet w naszych czasach, jest niezwykle trudne. Tworzywo na serce nie powinno reagować z otaczającym środowiskiem, z tkankami ustroju i z krwią, nie powinno zmieniać właściwości fizyczno-chemicznych w zetknięciu z nimi, nie może wydzieląć substancji szkodliwych, mieć właściwości rakotwórczych, ani powodować powstawania skrzepów podczas długotrwałego kontaktu krwi z wewnętrznymi powierzchniami sztucznego serca. Prosta serca podobnie jak naturalna powinna mieć



STRONA

GŁOS — 19 I 1977

Współpraca polsko-indyjska wzorem godnym naśladowania

„Gdyby ktoś szukał przykładu rosnącej i wzajemnie korzystnej współpracy między dwoma krajami o różnych ustrójach społecznych, z całą pewnością mógłby podać indyjsko-polskie stosunki gospodarcze jako wzór godny naśladowania” — pisze organ rządzącej w Indiach Partii Kongresowej, tygodnik „Socialist India” w artykule z okazji zbliżającej się wizyty w Indiach I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Autor artykułu, Saral Patra, stwierdza, że indyjsko-polska wymiana handlowa, oparta na rozliczeniach w rupiach niewymiaralnych, zapewnia obu krajom dostawy potrzebnych towarów bez uszczuplania rezerw walut obcych. W eksporcie Indii do Polski stale zwiększa się udział wyrobów gotowych. Handel z Polską i innymi krajami socjalistycznymi ułatwia też Indiom uzyskiwanie lepszych warunków wymiany z tymi uprzemysłowionymi krajami Zachodu, które „mają zwyczaj” oferować swe towary po zawyżonych cenach. Polska i Indie mogą zaspokajać nawzajem swe potrzeby w wielu dziedzinach, a przy tym nieustannie poszukują nowych terenów współpracy.

„W ten sposób — pisze „Socialist India” — stosunki gospodarcze między Polską a Indiami są ucieleśnieniem aspiracji Trzeciego Świata zawartych w rezolucji ONZ o ustanowieniu nowego międzynarodowego ładu gospodarczego”.

Tygodnik podaje, że wymiana handlowa między Indiami a Polską wzrosła z 310 mln rupii w 1963 r. do 1,3 miliarda rupii w 1974 r. i do przeszło 2 miliardów rupii w roku ubiegłym.

Autor artykułu stwierdza, że szczególne znaczenie dla rozwoju gospodarczego Indii ma współpraca z Polską w górnictwie węglowym oraz w przemysłach stoczniowym i rybackim. Polska jest dostawcą urządzeń górniczych i statków morskich dla Indii, eksperci polscy kierują budową 2 głębinowych kopalń węgla w Biharze, pracują nad projektami modernizacji Zagłębia Węgla Koksującego Jharia oraz przy rozwoju indyjskiego rybołówstwa dalekomorskiego.

„Podstawą ścisłej współpracy gospodarczej jest oczywiście identyczność poglądów

obu państw na główne problemy stosunków międzynarodowych — podkreśla „Socialist India”. — Polska i Indie, każde na swój sposób, wniosły pozytywny wkład w dzieło zbliżenia narodów na gruncie równości, zrozumienia wzajemnego i współpracy. (PAP)

30 rocznica pierwszych wyborów do Sejmu w Polsce Ludowej

Dzisiaj przypada 30 rocznica pierwszych w Polsce Ludowej wyborów do Sejmu. Było to wydarzenie o doniosłej wadze politycznej, w którym ogromna większość narodu dała wyraz poparciu dla powojennych przemian społeczno-ustrojowych. Występowało przeciwko nim mikołajczykowski PSL, wspierane przez wszystkie siły wsteczne i reakcyjne podziemie zbrojne.

Styczniowe wybory do Sejmu nazwanego ustawodawczym — głównym bowiem jego zadaniem było przygotowanie i uchwalenie konstytucji — przebiegały w ostrej walce klasowej. W walce tej wszystkie postępowe i patriotyczne siły narodu reprezentował blok stronnictw demokratycznych, którego siłę motoryczną stanowiła jedność działania PPR i PPS; w skład bloku wchodziły również SL i SD.

Wyniki wyborów stanowiły wielkie zwycięstwo bloku stronnictw demokratycznych. Rozpoczęto w tym okresie realizację 3-letniego planu odbudowy. Już w 1947 r. polski przemysł przekroczył poziom produkcji przedwojennej.

Prace sejmu ustawodawczego trwały 5,5 lat. 22 lipca 1952 roku uchwalił on Konstytucję PRL. (PAP)

W bieżącym roku

700 miejskich autobusów z Jelcza

Od pierwszych dni 1977 r. załoga Jelczańskich Zakładów Samochodowych rozwija produkcję trzydziestych autobusów typu „PR-110” dla komunikacji miejskiej. Walory eksploatacyjne tego typu autobusu ocenili pozytywnie mieszkańcy Wrocławia, Katowic i Warszawy, gdzie kursuje już 100 autobusów „PR-110” wyprodukowanych w IV kwartale ub. w 1977 r. fabryka wyprodukowała 700 pojazdów, co przyczyni się do usprawnienia komunikacji miejskiej. (PAP)

MUZYKA

Śpiewający akademicy

Chór Akademicki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu należy do najlepszych w kraju — obok zespołów Akademii Medycznej w Gdańsku i Politechniki Szczecińskiej — akademickich chórów mieszanych Od wielu lat obserwujemy jego owocną w artystyczne dokonania współpracę z Filharmonią Poznańską. Ostatnio, 14 bm., wystąpił on w koncercie zorganizowanym z okazji 10-lecia swego istnienia. Do udziału w imprezie zaproszono czworo znakomych śpiewaków: Delfinę Ambroziak, Aleksandra Imalską, Paulosa Rapiśa i Mariana Kondellę oraz pianistę Andrzeja Tatarskiego i organistę Stefana Sibiłskiego. Współzłupnie Chór Akademicki UAM, pod dyktando swego kierownika artystycznego — Stanisława Kulczyńskiego, odtworzył nie wykonywaną dotąd w Poznaniu Małą mszę uroczystą Gioacchino Rossiniego.

Do drugiej części koncertu zaangażowano Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Poznańskiej, z którą chór, przy współudziale Delfiny Ambroziak i Mariana Kondelli (śpiewającego barytonem i fal-

setem), odtworzył prezentowane nam już parokrotnie prawie w tym samym składzie wykonawczym Carmina burana Carla Orffa. Na dyrygenckim podium stanął szef orkiestry, dyrektor Filharmonii Poznańskiej — Renard Czajkowski.

Chór wystąpił w nowych i oryginalnych (jeśli o panie chodzi) strojach, co jest jednym z widocznych przejawów opieki nad śpiewającym zespołem ze strony władz uniwersyteckich. Uczelnia ta, podobnie jak Politechnika Poznańska (posiadająca najlepszy obecnie akademicki chór męski w Polsce) stanowi godny naśladowania przykład właściwego inwekcji troski i środków materialnych w pobudzanie i rozwój kultury artystycznej swego środowiska. A działający w stworzonych mu warunkach Chór UAM odgrywa rolę swoję, a nie bagatelną rolę.

Chór ten reprezentuje bowiem bardzo wysoki, uznawany w kraju i za granicą, poziom. Trudno byłoby wymienić wszystkie pozytywne cechy brzmienia tego zespołu. W każdym razie można o-

gólnie stwierdzić, iż jest to niezwykle sprawny instrument wykonawczy, dysponujący bardzo szeroką skalą kolorystyczną i dynamiczną dzięki wzorowo ukształtowanemu i wyrównanemu emisji głosu. Nie osiągnięto by tego bez ogromnego zaangażowania, zapoju i systematycznej pracy każdego z członków zespołu. I rzecz jasna, bez tej wszechstronnej wiedzy fachowej i umiejętności, jakimi wykazuje się kierujący zespołem od 10 lat chórmistrz Stanisław Kulczyński.

Chór UAM jest wyszkolony wszechstronnie, dzięki czemu może poruszać się swobodnie po wszystkich stylach, z najnowszymi kierunkami twórczości muzycznej włącznie. Walor ten sprawdził się w pełni także w jubileuszowym koncercie. Msza Rossiniego i Carmina burana Orffa to dwa bardzo oddalone od siebie światy dźwiękowy, a przecież chór pokonał tę odległość bez zauważalnego trudu. Owe skrajnie różne w obu kompozycjach cechy stylistyczne i wyrazowe zostały uwidocznione z profesjonalną perfekcją, choć śpiewający akademicy stanowią zespół na wskroś amatorski.

Tak więc, można by zakończyć relację z koncertu gratulacjami oraz życzeniami utrzymania osiągniętego poziomu i odnowienia dalszych triumfów, gdyby nie jedno zastrzeżenie dotyczące programu. Należało po prostu skrócić Małą mszę uroczystą, która, wbrew nazwie, trwa blisko półtorej godziny. Cenię wysoko pomysł przedstawienia nam tego mało znanego, a zawierającego wiele ciekawych, zwłaszcza chóralnych partii, dzieła mistrza opery komicznej. Wystuchanie owej mszy w całości jest jednak zbyt ciężką próbą dla słuchaczy. A przecież po niej czekało nas jeszcze 50 minut muzyki Orffa! Carmina burana są zbyt atrakcyjne, żeby ich nie słuchać w całości. Bez żalu natomiast przyjąłbym opuszczenie wielu mniej ciekawych fragmentów Małej mszy, a przede wszystkim owych ciągłych fortepianu partii śpiewanych przez solistów. Nie takiej miary dzieła skracano i wyszło im to na dobre! Słuchaczom też.

ANDRZEJ SATURNA

Dramat miłości

W repertuarze poniedziałkowego Teatru Telewizji pojawił się znów spektakl z wielkiej klasyki — „Cyd” Pierre'a Corneille'a, sztuka, którą po raz pierwszy wystawiono w Polsce w roku 1661. Od tamtego czasu zarysowany przez francuskiego dramaturga tragiczny dyktando polegający na konieczności wyboru między miłością a honorem — wciąż jest aktualny na teatralnej scenie.

I chociaż ogromnie już się świat zmienił i zmienił się żyjący dzisiaj w zupełnie odmiennych warunkach historycznych ludzie, to przecież ów dramatyczny konflikt między uczuciem a powinnością bynajmniej nie stał się abstrakcją. Nawet we współczesnym, telewizyjnym, wydaniu miał „Cyd” (przeznaczony do ekranu, a nie do sceny) wyjątkowo piękną, prostą i poetycką — przekładzie Stanisława Wyspiańskiego — atmosferę wielkiej romantycznej sprawy.

Główną postacią dramatu jest Szimena, która — zdeterminowana wychowaniem i tradycją — z niezwykłą konsekwencją, wbrew swej miłości do Rodriga, domaga się na niego kary za śmierć swego ojca. Bo w hierarchii wartości wówczas obowiązujących najwyższymi wartościami był honor i sława. Nie ustępuje więc ani przez chwilę na uczucie, ani na namowy króla uważającego, że Rodrigus bohaterem czynami dla ojczystego kraju w pełni odkupił swą winę.

Głębokie i tragiczne barwy ma miłość w dramacie Corneille'a. Kształtuje ona nie tylko postawy głównych bohaterów. Bardzo dyskretnie i głęboko przeżywa np. swe uczucie do Rodriga, królewska córka — infantka.

Spektakl przygotował Krakowski Zespół Telewizyjny. Wyreżyserowała go z klasyczną prostotą Irene Wollen. Ładnie i wyraziście zagrano w nim wszystkie niemal ro-

le. Obok świetnej Elżbiety Karłowskiej w roli Szimeny wystąpili m. in.: Jerzy Zelnik, Urszula Popiel, Wojciech Ziętarski, Wiktor Sadec ki, Hugo Krzyski i Halina Gryglaszewska. (kos)

Nowy preparat przeciw grypie

Naukowcy radzieccy wynaleźli nową szczepionkę przeciwko grypie, czterokrotnie skuteczniejszą od stosowanych dotychczas. Pracowali nad nią specjalistami z kilku instytutów naukowych Leningradu. W odróżnieniu od „żywej” — nowa szczepionka wytwarzana jest z „martwych” wirusów. Kiedy preparat taki wprowadza się do organizmu ludzkiego, we krwi znacznie zwiększa się zawartość przeciwciał antygrypowych i stwarza się trwałą odporność.

Pierwsza partia przeciwgrypowej gamma-globuliny dostarczona została do antek i polikliniki Leningradu. (PAP)

Zdobywcy nagród w konkursie PKO i „Głosu”

Na konkurs ogłoszony w noworocznym wydaniu przez Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” nadeszło 6 127 odpowiedzi, z czego znaczna większość była trafna. Hasło „Konkursu PKO i „Głosu” brzmiało: OSZCZĘDZAJ DLA DZIECI I UCZ JE

OSZCZĘDZAJ. Wśród czytelników, którzy podali takie właśnie rozwiązanie, komisjnie rozlosowano 24 nagrody. Otrzymują je:

1. — lokacyjne bony oszczędnościowe PKO wartości 2 000 zł — Jolanta Wrzeszcz, ul. Fiolkowa 6/4, Poznań;
2. — premię bony oszczędnościowe PKO wartości 1 500 zł — Stefan Matula, ul. Rybacka 14, Swarzędz;
3. — premię bony oszczędnościowe PKO wartości 1 000 zł — Władysław Damiś, ul. Karczowska 52 m. 105, Poznań;
4. — premię bony oszczędnościowe PKO wartości 500 zł — Stanisław i Stanisława Kwiatkowsy, ul. Kaliska 16, Kleczew, woj. koniński.

5-24 — premię bony oszczędnościowe PKO po 250 zł każdy: Władysław Tomczyk, ul. Bankowa 4/22, Kalisz; Tomasz Parchulniak, ul. Poznańska 13, Stęszew; Romuald Jerzyński, ul. Kopernika 1/4, Poznań; Maria Dymna, ul. Sikorskiego 6A m. 21, Poznań; Stanisława Smoczyńska, ul. Słowackiego 5/19, Swarzędz; Wiktoria Kułak, ul. Szkolna 3A, Wieleń n/Notecia, woj. pilski; Marian Kaczocha, ul. Polna 12, Raszków, woj. kaliski; Renata Jedrzejak, ul. Strumykowa 8, Luboń; Józefa Łopatka, ul. Dzierżyńskiego 42/7, Poznań; Maria Pająk, ul. Karkonoska 16, Poznań; Maria Borak, ul. Szamotulska 39A/10, Poznań; Wanda Gantkowska, ul. Wojska Polskiego 22A/7, Września; Małgorzata Kochalska, ul. Jackowskiego 29/6, Poznań; Kazimierz Mendykowski, ul. Świerczewskiego 2/10, Międzychód; Teresa Bulikowska, Cynsa 8/4, Gniezno; Celina Borowicz, Leszczyńskiego 3/2, Leszno; Wojciech Sikorski, ul. Wierzbowa 3, Gniezno; Elwira Zaremba, ul. Podkomorska 21/3, Poznań; Marian Okoniewski, ul. Śmiłradzkiego 3A/3B, Poznań; Wiesław Bera, ul. Długosza 28/1, Poznań.

Wszystkim dziękujemy za udział w konkursie, szczęśliwym zdobywcą nagród — gratulujemy. Nagrody wysłane zostaną pocztą.

E. C.

Współzawodnictwo prowadzone między campin-gami wygrał za ubiegły rok krakowski camping „Krak”. Jemu to przypadł w udziale tytuł „Mister Camping 76”. O sukcesie zdecydowały opinie użytkowników, których w ub. roku przebywało w „Kraku” około 30 000. Z tej liczby 80 procent stanowili cudzoziemcy. Opinie turystów zostały potwierdzone przez wizytację komisji Polskiej Federacji Campingowej oraz wyniki ekonomiczne wspomnianej placówki.

Najwięcej przyjeżdża do „Kraka” turystów ze Skandynawii, Holandii i Francji. Natomiast spośród gości z krajów socjalistycznych najbardziej upodobali sobie „Kraka” Węgrzy.

„Krak” jest stale modernizowany i rozbudowywany. Postawione tutaj m. in. trzy pawilony motelowo sprawiły, że camping może być czynny cały rok. Do użytku oddano niedawno dalsze dwa pawilony, a następnie trzy będą gotowe w tym roku. Poszerza się też zaplecze „Kraka”. Zbudowano tu już restaurację i kawiarnię. Be-

Turystyczny przekładaniec

„MISTER CAMPING 76” • NAJLEPSZE MIEJSCOWOŚCI TURYSTYCZNE • BY W TATRACH BYŁO PRZYJEMNIEJ • REKREACJA W NOWOSADECKIM • CO PRZYGOTOWAŁO PTTK • KŁODZKO CZEKA, ALE...

da jeszcze aperitif-bar oraz sklepy „Cepeli” i „Pewexu”.

Trwał w 1976 roku także konkurs na najlepszą miejscowość turystyczno-wypoczynkową. Niedawno ogłoszono, że w grupie przodujących — za wyniki uzyskane w ub. roku w zakresie obsługi wczasowiczów i turystów — znalazły się: Kamień Pomorski (I nagroda), Ustka, Karpacz, Ustrzyki Dolne, Glińsko, Łagów, Naleczów, Mrągowo, Człuchów i Oborniki Śląskie.

Statystyki wskazują, że na jednego mieszkańca Zakopanego przypadało w ub. roku 133 turystów. Jest to najwyższy wskaźnik w kraju. Nie należy się temu dziwić skoro Tatrę są nadal najbardziej odwiedzane w okresie niemal całego roku. Tylko w Tatrzańskim Parku Narodowym rejestruje się co roku około 3 mln turystów. Jedną trzecią z tej liczby dochodzi w rejon 2 i spowodo-

tutaj znaczne szkody. Dodajmy, że środowisko niszczy tu nie tylko turyści. Także silnie wiejące wiatry i erozja wodna.

Z podanych przyczyn dewastacji uległy szlaki turystyczne w rejonie Kasprowego. Wyższe wzniesienia przez turystów nowych, wygodniejszych ścieżek przejścia, powoduje też przeobrażenie środowiska, przez co staje się ono mniej atrakcyjne. Aby ten proces zahamować, przystąpiono do renowacji 30 km szlaków turystycznych wokół Kasprowego. Renowacja polega na zabezpieczeniu zboczy przed osuwaniem się, wprawdaniu nowej roślinności górskiej itp.

Nowosadeckie, które zimą jest szczególnie popularne, przygotowało na obecny sezon zimowy ponad 17 200 miejsc noclegowych, czyli znacznie więcej niż w ub. roku. Niestety, ci którzy nie zadbali o wcześniej zarezerwowanie sobie kwatery, nie mogą już liczyć na wolne miejsca.

Zwiększono też liczbę placówek gastronomicznych. Jest ich w Nowosadeckim 372. Nie dawno przekazano do użytku ładną karcznię „Pod Smrekami” w Koszarzyskach k.Piwnicznej. Może ona wydawać się jednorazowo 150 obiadów. W karczmie jest też kawiarnia oraz 25 miejsc noclegowych. Dalsze nowe obiekty, to karczma w Limanowej (200 miejsc konsumpcyjnych i 30 noclegowych) oraz zajazd turystyczny w Bobowej (180 m. w restauracji i 25 w hotelu).

Zadbano też o inne wygody dla wczasowiczów. Czynnych jest 13 narciarskich wyciągów orczykowych (w tym 3 nowe w Rdzawie i Suchej Dolinie) oraz 28 zaczepowych (w tym 3 nowe w Zakopanem).

Tegorocznym turyści zimowi, pragnący skorzystać z ośrodków i schronisk PTTK, mogą liczyć na ponad 12 000 miejsc noclegowych i 10 500 w restauracjach przy schroniskach i innych obiektach. W tym roku PTTK przy-

Trener piłkarzy Lecha — Jerzy Kopa:

Pierwszy etap przygotowań zakończyliśmy pomyślnie

Choć w sporcie królują obecnie dyscypliny zimowe i halowe, kibice nie zapominają o piłce nożnej. Poznańskich sympatyków sportu szczególnie interesuje co słychać w zespole I-ligowego Lecha. O informację w tej sprawie zwróciliśmy się do trenera piłkarzy Lecha, Jerzego Kopy.

— Jak przebiegały przygotowania do rewanżowej rundy spotkań w rozgrywkach I ligi?

— Zajęcia rozpoczęliśmy 3 stycznia. Przez pierwszy tydzień trenowaliśmy po 4 godziny, a od zeszłego poniedziałku po 6 godzin dziennie. Jest

Elżbieta Gumowska nadal przewodzi w klasyfikacji strzelczyń

Po pierwszej rewanżowej rundzie spotkań I ligi koszykarek, w tabeli najlepszych strzelczyń nie zaszły większe zmiany. Na pierwszym miejscu umocniła się Elżbieta Gumowska z AZS-u Poznań. Od notować też trzeba awans z 11 na 8 miejsce drugiej zawodniczki AZS-u — Marii Wiśniewskiej, która w ostatniej rundzie była najsłabszą koszykarką w lidze. Pierwsza dziesiątka snajperów przedstawia się następująco:

1. E. Gumowska (AZS P-ń)	559
2. Fromm (Lech)	517
3. L. Berniak (Wista)	505
4. C. Malfois (Spójnia)	500
5. J. Gorzelana (Spójnia)	471
6. E. Kalińska (Polonia)	438
7. I. Linka (Olimpia)	438
8. M. Wiśniewska (AZS P-ń)	436
9. D. Stróżyna (Lech)	432
10. B. Storożyńska (EKS)	429

(wil)

Tenis

Przed meczem z Francją

Do Grenoble udała się tenisowa reprezentacja Polski, która rozegra 20 bm. kolejny mecz o Puchar króla szwedzkiego (I liga grupa „A”) z Francją. Nasi tenisisci wyjechali w osłabionym, dwuosobowym składzie: Henryk Drzymalski i Andrzej Wiśniewski. Mistrz Polski Tadeusz Nowicki podczas niedzielnego meczu ze Szwedami zaczął odczuwać ostry ból ścięgna Achillesa.

Puchar Świata

Niespodzianki w zjeździe kobiet

Szwajcarka Bernadette Zurbriggen przełamała pasmo zwycięstw reprezentantów Austrii w biegach zjazdowych zaliczanych do Pucharu Świata bieżącego sezonu. Dotychczas 4 biegi zjazdowe między innymi wygrał Franz Klammer, trzy zjazdy kobiet — Annemarie Preill-Moser oraz dwa — Brigitte Habersatter-Totsching. We wtorek na trasie w Schruns Austria czki poniosły dotkliwą klęskę. Najlepsza z nich, Brigitte Habersatter zajęła 4 miejsce, a piąta była Nicola Spieß. Wielka faworytka tego zjazdu, która trzykrotnie na treningu uzykiwała najlepsze czasy — Annemarie Preill — 7.9.34 już po 35 sekundach jazdy upadła i nie ukończyła konkurencji. Nie odniosła jednak żadnych obrażeń.

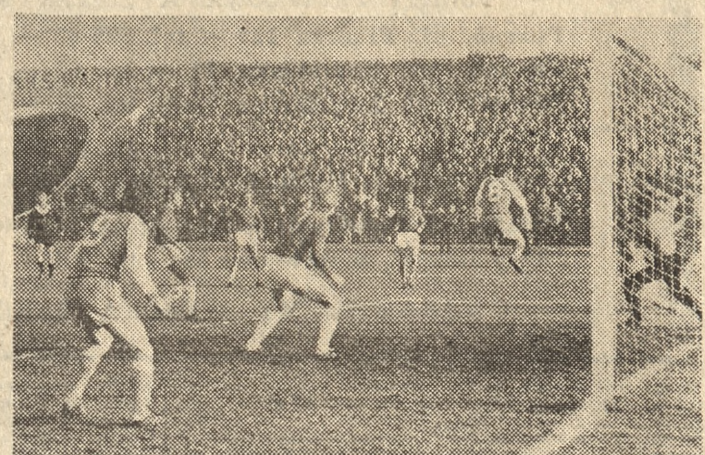
Szwajcarka Zurbriggen wyprze dla reprezentantkę RFN — Evi Mittermaier oraz swą rodaczkę Marie-Therese Nadig.

Po wtorkowym biegu zjazdowym (po 11 konkurencjach Pucharu Świata) prowadzi nadal Annemarie Preill-Moser.

Szybowcowy rekord świata

Pierwszy w 1977 r. szybowcowy rekord świata ustanowiony został 18 bm. w Australii. Hans-Werner Grosse (RFN), startując z lotniska w miejscowości Walkerie, ustał rekord świata w przelocie po trasie trójkątnej, uzyskując odległość 1063 km. Rekordowy lot trwał 10 godzin i 45 minut (start 8.30, lądowanie 19.15). Trasę tę Grosse przeleciał z przeciętną prędkością ok. 98,5 km/godz. (PAP)

to dość dużo — trzykrotnie więcej niż w sezonie. Cały czas przebywaliśmy w sali Surmy



Piłkarzom Lecha życzymy w rundzie wiosennej jak najwięcej dogodnych sytuacji podbramkowych, jak i w meczu z Górnikiem Zabrze.

Fot. — H. Kanza

przy ulicy Reymonta, a tylko raz wyszliśmy w teren. Celem naszych zajęć była adaptacja wytrzymałościowa.

— Jak dalej przebiegać będą przygotowania?

— W piątek, 21 wyjeżdżamy na zgrupowanie do Zakopanego. Tam proporcje treningu będą inne. 60 procent zajęć zamierzamy przeprowadzić w terenie, a tylko 40 w sali. Zależy mi głównie na rozbiciu i zdobyciu wytrzymałości biegowej. Chłopcy będą musieli wykonać to, co zdobyli w pierwszym okresie przygotowań. Ćwiczenia na sali mają na celu wyrobienie siły dynamicznej. Zamierzam również wprowadzić pewne elementy piłki. Do Zakopanego zabieram 19 zawodników, w tym wszystkich najlepszych.

— Po powrocie z Zakopanego przebywać będziecie w Poznaniu?

— Tak, ale tylko dzień. Pod Tatrami będziemy do 3 lutego włącznie, a już 5 wyruszamy na kolejne zgrupowanie do Bułgarii — do Złotych Pisków, w których pozostaniemy do 19 lutego. Tam już prowadzone będą zajęcia typowo specjalistyczne z zakresu techniki i taktyki; ukształtuje się też szkielet zespołu. W Bułgarii rozegramy kilka spotkań sparingowych. Nie znam jeszcze naszych przeciwników, ale przypuszczam że będą nimi: I-ligowy zespół Czarnomorca Burgas i II-ligowe drużyny z Warny.

— Gdy wróćcie do Poznania...

Siatkarki Warty walczyć będą o awans do II ligi

Zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w siatkówce kobiet. W ostatniej kolejce spotkań uzyskano następujące wyniki: Warta — AZS Zielona Góra 3:1 i 3:1, Przemysław — AZS Gorzów 2:3 i 3:2, Budowlani — Promień Żary 1:3 i 1:3, AZS AWF Poznań — Zawisza II Sulechów 3:0 i 3:0. Końcowa tabela:

1. AZS Gorzów	28	20	68:45
2. Promień Żary	28	19	65:41
3. Warta P-ń	28	18	67:49
4. AZS AWF P-ń	28	16	65:46
5. Budowlani	28	13	57:59
6. Zawisza II Sulechów	28	13	51:54
7. Przemysław	28	8	39:72
8. AZS Ziel. Góra	28	5	31:75

Prawo do gier o awans do II ligi uzyskały najlepsze drużyny poszczególnych województw. Z woj. gorzowskiego — AZS Gorzów, z zielonogórskiego — Promień Żary i z poznańskiego — Warta Poznań. (wil)

nia, czasu do pierwszego meczu ligowego z Arką pozostanie bardzo mało...

— Zaledwie tydzień, ale nie zamierzamy próżnować. Rozegramy dwa mecze: 20 z Zawiszą Bydgoszcz i 23 z Wartą. Nie wiadomo jeszcze gdzie będziemy występować na wiosnę.

ne. Ja skłaniam się do stadionu debieckiego, ale istnieją pewne trudności. Wiadomo, że może on pomieścić mniej widzów, a trybuny wymagają remontu. W każdym razie piąta boiska nie jest gorsza niż na Stadionie im. 22 Lipca. O tym, gdzie będziemy grać, zdecyduje zarząd klubu na początku lutego.

— Jak pan ocenia pierwszy etap przygotowań do rundy wiosennej?

— Jestem bardzo zadowolony. Nasze plany zrealizowaliśmy w stu procentach. Chłopcy trenowali solidnie. Widać było między nimi zaciętą rywalizację, co przejawiało się w dążeniu do osiągnięcia jak najlepszych rezultatów w sprawdzianach sprawnościowych. W tych ostatnich zdecydowanie wybijali się Barczak i Gut.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy równie udanych zgrupowań w Zakopanem i w Złotych Piskach.

Rozmawiał:

WIESŁAW ŁUCZAK

Po sportowych sukcesach satysfakcja w rewii

Rozmawiamy z Zsuzsą Almasy

Przez wiele lat była jedną z głównych aktorek wspaniałych widowisk — mistrzostw Europy i świata w jeździe figurowej na lodzie. Dość charakterystyczna sylwetka niewysokiej, nieco korpulentnej, krótko ostrzyżonej, zawsze uśmiechniętej, a przede wszystkim bardzo dynamicznie jeżdżącej Węgierki utrwaliła się w pamięci wielo polskich miłośników tego pięknego sportu. Zsuzsa Almasy — 9-krotna mistrzyni swego kraju, wicemistrzyni Europy (z 1971 r.), zdobywczyni brązowego medalu na MS w Colorado Springs i czwarte miejsce na Olimpiadzie w Sapporo od kilku dni przebywa w Poznaniu. Jest bowiem od półtora roku solistką i wedetką programu Polskiej Rewii na Łodzi występującej obecnie (do 23 bm.) w grodzie Przemysław.

— Jak to się stało, że podziwiamy panią w polskiej rewii?

— Po zakończeniu sportowej kariery, po Igrzyskach Zimowych w Sapporo skorzystałam z propozycji jednej z najsłynniejszych amerykańskich rewii lodowych „Ice Capade” i spędziłam dwa lata na występach w Stanach Zjednoczonych. Powróciłam do Budapesztu i wtedy przyjechał

Opinia eksperta z RFN

Wojciech Fibak piątą rakieta Europy

Rok 1976 był niezwykle pomyślny dla europejskich tenisistów. Odniesli oni sukcesy w głównych imprezach. 20-letni Szwed Bjorn Borg był najsukcesowniejszym graczem roku, odnosząc wielkie sukcesy na kortach o różnych nawierzchniach i w pełni zastępując na miano rakiety nr 1 na świecie. Borg bez straty seta wygrał turniej w Wimbledonie, odniósł również cenne zwycięstwo w singlu w mistrzostwach świata WCT. Znakomicie grał na początku sezonu Włoch Adriano Panatta, triumfator w Rzymie i Paryżu, a więc w wysoko notowanych międzynarodowych mistrzostwach Włoch i Francji. W drugiej połowie sezonu świetnie finiszował Hiszpan Manuel Orantes. Wygrał on kilka turniejów „Grand Prix” (Teteran, Madryt, Barcelona), notując wówczas rekordową serię 22 wygranych gier pojedynczych w wielkich imprezach. Stale skutecznym był również triumfator „Challenge Cup” — Rumun Ilie Nastase.

Do „kwartetu asów” Borg — Panatta — Orantes — Nastase dołączył 24-letni polski tenisista Wojciech Fibak. Zdobył on wraz z Karlem Mellerem (RFN) mistrzostwo świata WCT w deblu w Kansas City, wygrał turniej „Grand Prix” w Sztokholmie i Boerne-mouth, a wreszcie w Houston awansował wraz z Manuelem Orantesem do finału „Masters 76”, będącego ostatnim mocnym akcentem ubiegłego sezonu w białym sporcie.

Po tak udanym dla tenisistów starcie kontynentu roku niełatwo było o sprawiedliwą klasyfikację najlepszych rakiet europejskich. Pokusił się o obiektywną ocenę klasy europejskiej czołówek znany zachodniemiecki ekspert Wolfgang Lencer, na łamach magazynu „Kicker”. Fibakowi przypadło zaszczytne piąte miejsce, co jest największym dotychczas osiągnięciem reprezentanta Polski w europejskim tenisie.

Oto lista europejskich tenisistów wg „Kicker”:

1. B. Borg (Szwecja)	20 lat
2. I. Nastase (Rumunia)	30 lat
3. M. Orantes (Hiszpania)	27 lat
4. A. Panatta (Włochy)	26 lat
5. W. Fibak (Polska)	24 lata
6. B. Taroczy (Węgry)	22 lata
7. J. Kodes (CSRS)	30 lat
8. A. Metreweli (ZSRR)	32 lata
9. M. Cox (W. Brytania)	33 lata
10. T. Okker (Holandia)	32 lata

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Po rozegraniu zaległych spotkań w ekstraklasie koszykarzy: Start Lublin — ŁKS (69:76 oraz 80:76), lodzianie wyprzedzili na 9 pozycję wyprzedzając Górnika Wałbrzych i Lubliniankę.

1. Śląsk Wr.	26	4	56	2744—2276
2. Wisła	23	7	53	2930—2536
3. Lech	22	8	52	2705—2491
4. Wybrzeże	20	10	50	2773—2515
5. Polonia	19	11	49	2519—2493
6. Resovia	18	12	48	2601—2405
7. Start	14	16	44	2390—2415
8. Spójnia	11	19	41	2297—2377
9. ŁKS	9	21	39	2415—2526
10. Górnik	9	21	39	2602—2757
11. Lublinianka	7	23	37	2064—2589
12. Gwardia	2	28	32	2228—2888



Życie po miejsku

Zamieszczony w ubiegłą środę w naszym statym cyklu „Co o tym sądzicie” felieton p. „Życie po miejsku” zainteresował czytelników i wywołał oddźwięk w postaci listów. Ich autorom dziękujemy za wyrażenie swoich opinii na poruszony temat. Oto najważniejsze treści korespondencji i dyskusji.

Mysle, iż osoby starsze, do roste i dzieci w środowisku miejskim czy wiejskim żyją zapewne z myślą, aby żyć jak najwygodniej, najprzejemniej, najdostojniej, każdy według możliwości i możliwości, ale zawsze w sensie naj, naj, naj... Ja mam na uwadze młodych (jestem w tym wieku). W wierszu Adama Mickiewicza „Oda do młodości” jest zawołanie: „młodości, ty nad poziomą wyłutaj!” Słowa te można odnieść również do życia kulturalnego młodych ludzi, niezależnie od tego, z jakiego środowiska oni się wywodzą.

Ludzie starsi, mieszkający w miastach na pewno w większym stopniu korzystają ze zdobyczy kultury i spędzania życia w sposób kulturalny, co nie znaczy, że żyjąc na wsi, nie uczestniczą w nim. W końcu każdy Polak z dojrzałą świadomością wie, że ta kultura, jakie go zadowala w pracy zawodowej, społecznej, kulturalnej czy rodzinnej. Takie, jakie uważa za stosowne, ale według mnie właściwsze jest to w powiązaniu z kulturą. Niezależnie od tego, „jak” i „gdzie”, niezależnie od miejsca zamieszkania, winno się szeregować przede wszystkim świadomość życia kulturalnego. (200)

Bożena Szczawik
KIELCZEW

Nie przesadzajmy z tą kulturalną miejskością! Na nowych osiedlach dużych i wciąż rozbudowujących się miast, długo czeka się na zbudowanie np. kina, czy prawdziwej sceny teatralnej. Prawda, że uruchamia się tutaj osiedlowe domy kultury, kluby lub świetlice, ale ich program estradowy jest (z wielu względów na pewno słusznie) — dla młodzieży. Gdy ktoś starszy chce się wybrać na wieczór „do miasta”, aby rozzerwać się kulturalnie, ma nieraz więcej kłopotów z dojazdem tam (a zwłaszcza z powrotem!) niż ten, kto przyjeżdża „z wycieczką”, choćby z odległej wsi. (222)

Z. K.
POZNAN

Ludzie często zastanawiają się, jak żyć? Ale gdy ktoś, odpowiadając na to pytanie, mówi tylko: „po miejsku”, to chyba nie rozumie istoty sprawy. To pojęcie jest już anachroniczne. Sądzę, że najważniejsze jest, aby znaleźć model życia naprawdę ciekawego. Miałoby to być do tego konieczne potrzebne. (226)

A. Piatkowska
LESZNO

To prawda, że kiedy mieszka się w dużym środowisku miejskim, to wiele atrybutów „miejskości” ma się blisko domu, niemal pod ręką. Ale wcale to nie znaczy, że nie ma tego gdzie indziej. W sferze dóbr materialnych (urządzenie mieszkania, modny ubiór, korzystanie z usług) bardzo szybko wyrównują się różnice między miastem i wsią. A jeżeli chodzi o sprawy kulturalne, to niekiedy to, że w mieście jest tak blisko i tak łatwo byłoby wybrać się do kina, teatru czy opery, wręcz osłabia u niektórych ludzi chęć wybrania się tam. Życie prawdziwie kulturalne

wymaga aktywności. Po prostu — trzeba się ruszać z domu po kulturę. Wydaje mi się, że ci, którzy mają dalej i trudniej — wybierają się na koncerty, sztuki teatralne, lub do muzeum o wiele chętniej i częściej od tych, którym wystarczy sama świadomość, że gdyby tylko chcieli, to mogliby co dzień. Tyle tylko, że najczęściej siedzą przed telewizorem... (228)

Paweł Szczepaniak
POZNAN

Określenie typu „miejski”, „wiejski” bardzo mnie drażni, bo w tym przeciwstawieniu kryje się nieraz z góry założone przeświadczenie, że to co „miejskie” jest lepsze, atrakcyjniejsze, albo wartościowsze. To głupie i nie sprawiedliwe. Moim zdaniem nieważne jest to, gdzie się kto urodził i gdzie mieszka, ale to jak żyje i czym żyje.

Starsza pani z felietonu chwali się, że „od zawsze” mieszka w mieście. No i co z tego? A ja od zawsze mieszkam na wsi i uwalę się tego nie wstydzę. Dużo czytam, wyjeżdżam na wycieczki i chciałbym kiedyś skończyć studia. Dobrze, że w telewizji dają ten ten serial „Daleko od zosy”. Leszek Górecki też nie jest chłopakiem z miasta, ale niejednego miastowego zapędzi jeszcze w kozi róg. (231)

Andrzej K.
NOWA WIES

Uważam, że ci, którzy za wszelką cenę próbują (np. po skończeniu szkół), zatrzymać się w mieście, zbyt wielkie mają — i na pewno błędne! — wyobrażenia o „miejskości”. Nie jest ona wcale kategorią nobilitującą, zwłaszcza wówczas, kiedy budzi podejrzliwość o skompromitowaną już mieszczańską. Życie z dala od miast nie jest w naszym kraju życiem „na kulturalnej pustyni”. Możliwości są wszędzie, a w sferze życia duchowego, to czasami nawet lepiej, kiedy do kultury jest dalej niż bliżej. Wtedy bardziej się do niej człowiek garnie. (232)

Anna Pawlak
POZNAN

Autorka trafnie zauważyła, że tzw. miejskie życie jest niekiedy po prostu mitem, za którym nie ma żadnych istotnych treści. Ale niektórym ludziom wystarczy sam fakt, że są blisko ośrodka kultury, że mogą mówić o sobie: ja jestem miastowy. Nie widzę w tym powodów do chwalenia się. Co prawda stare przysłowie mówi: „jak cię widzą, tak cię piszą”, ale przecież nie to, gdzie kto mieszka i jak się do niego odnosi, świadczy o wartości człowieka. (243)

P. S.
WRZEŚNIA

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań

- BALE • ZABAWY KARNAWAŁOWE
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE • WESELA
- STUDNIÓWKI • POŁOWINKI
- BALE MATURALNE I ABSOLUTORYJNE
- WIECZORKI TANECZNE Z NAUKĄ TAŃCA
- IMPREZY DLA DZIECI

ORGANIZUJE i ZGŁOSZENIA NA ROK 1977 PRZYJMUJE

OŚRODEK ROZRYWKI „TIP-TOP”

Poznań, Osiedle Przyjaźni, pawilon nr 120

Telefony: 20-33-61, 20-33-72.

43-K1

WOJEWÓDZKI

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 — tel. 594-86 i 548-47

ORGANIZUJE

KURS GOTOWANIA I WYPIEKU CIAST

ZAPISY PRZYJMUJE SEKRETARIAT OŚRODKA SZKOLENIA ZAWODOWEGO — W GODZ. 8—20.

Ponadto przyjmuje się zapisy na kursy m. in.

- ◆ KWALIFIKACYJNE (czeladnicze i mistrzowskie we wszystkich zawodach)
- ◆ STUDIUM MISTRZÓW DYPLOMOWANYCH
- ◆ KROJU I SZYCIA (dla potrzeb własnych) I INNE.

89-K1



PAMIĘTAJ!

W NOWYM ROKU

NAJWIĘKSZE SZANSE WYGRANIA
DAJĄ CI PODWÓJNE ZAKŁADY

W „KOZIOŁKACH”!

„Koziołki to gra całej Wielkopolski —
to nasza gra!

Rok 1977 — to 20 lat „Koziołków”!

96-K1

Komunikat

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu — donosi, że w związku z pracami konserwacyjnymi na urządzeniach uzdatniania wody —

w dniu 23. I. 1977 r. (niedziela) od godz. 7—15 nastąpi obniżenie ciśnienia wody w sieci wodociągowej miasta Poznania.

Prosimy mieszkańców zamieszkających na wyższych kondygnacjach oraz zakłady przemysłowe o dokonanie odpowiednich zapasów wody.

W związku z w. wym. pracami w okresie kilkugodzinnym mogą nastąpić zmiany cech fizycznych wody, jak barwy i mętności. W takich przypadkach należy odpuszczyć wodę aż do zaniku powstałych zanieczyszczeń.

154-K1

Szkoła dla Pracujących nr 6
w Poznaniu, ul. Główna 42

PROWADZI ZAPISY UCZNIÓW:

- do klas 7 i 8 szkoły podstawowej dla pracujących;
- Podstawowego Studium Zawodowego o kierunku mechanicznym, chemicznym, budowlanym, komunikacyjnym, metalowym — warunkiem przyjęcia jest ukończenie 17 lat i minimum V klasa. Nauka trwa 1 rok;
- na kursy ogólnokształcące (7-miesięczne) przygotowujące do egzaminu eksternistycznego z zakresu w/w szkół.

Rok szkolny rozpoczyna się 7 lutego 1977 r.

Informacji udziela sekretariat szkoły w dniach od poniedziałku do soboty w godzinach od 8—14 oraz od poniedziałku do czwartku w godz. od 15—18, nr tel. 719-60.

91-K1

Praca • Nauka

Przyjmę ucznia i uczennice. Zakład fryzjerski Poznań, ul. Dzierżyńskiego 128. 12122g

Poprowadzę na spacer pana — panią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12132g.

Zaopiekuję się panem — panią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12146g.

Kobietę na pół etatu do warsztatu kaletniczego przyjmę. Szczepana 30. 12244g

Kobieta technik mechanik przyjmie prace. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12243g

Mgr chemii udziela korepetycji. Obiała Dąbrowskiego 54 m. 13. 12199g

Języków zachodnio-europejskich uczy Sikora, Szamarzewskiego 16 m. 6. 12233g

Prof. matematyki udziela korepetycji. Szamarzewskiego 16 m. 6, Sikora. 12232g

Kupno • Sprzedaż

Kupię wannę metrową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12084g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 22-16-58. 12161g

Futro królicze damskie. Namiot 15 m ogrodniczy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12087g.

Sprzedam perkusję komplet „Ewerplay”. Tel. 700-15. 12093g

Zegarek elektroniczny, perkusję oraz motocykl Junak sprzedam. Pl. Waryńskiego 3a m. 26. 12135g

Sprzedam Ciągnik nowy C-330 z przyczepą wywrotką. Wiadomość: Bogdan Chmura, Zawonia 15 woj. Wrocław. 74-K2

Sprzedam dębową jadalnię, zegar stojący, segmenty Kowalskich. Puszczkowo, ul. Wczasowa 4/3 od godz. 15. 12142g

Piec c.o. „Camino” 2,5 m² sprzedam. Łukaszewicza 40 m. 5, informacje od godz. 11—12. 12143g

Sprzedam maszynkę do podciągania oczek. Dzierżyńskiego 72 m. 19, po godz. 16. 12164g

Sprzedam okazyjnie wzmacniacz HI-FI Meluzyna 2X20 W z kolumną. Dąbrowskiego 122 m. 3. 12182g

Sprzedam kozuch damski Poznań, ul. Drużbackiej 6 m. 12. 12256g

Sprzedam okazyjnie kołdrę puchową, tapczan, fotele, stół, biurko. Śniadeckich 11 m. 9. 12266g

Samochody

Hillman — Minz 1960 kabriolet 4-osobowy, 2-drzwiowy z nowym silnikiem. Bogucki, Przasnyska 14/44, 01-756 Warszawa. 67-K2

Sprzedam Syrenę 105, 1976 r. Poznań, Os. Kosmonautów 8 F m. 56, po godz. 16. 12085g

Sprzedam Volkswagena 1500 L, rok 1969, nowy silnik. Tel. 622-93. 12144g

Blotniki przednie do Warszawy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12152g.

Sprzedam Wartburga Kombi 312 do remontu. Luboń, Powstańców Wielkopolskich 9, po godz. 15. 12196g

Skrzynię biegów do Skody 1100-1102 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12200g.

Sprzedam Nyse, ul. Fabianowo 56. 12236g

Lokale

Zamienię 2 pokoje, front, parter, samodzielne, w śródmieściu, nadające się na biuro lub inny zakład na mieszkanie w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11907g.

Kupię własnościowe M-2. Tel. 645-36, po godz. 16. 12120g

Poszukuję 2-osobowego pokoju w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11903g.

UWAGA, POSIADACZE POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH!
WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PLASTGUM”
ODDZIAŁ „GUMA” POZNAŃ, UL. ALBAŃSKA 17

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

PRZYJMUJE DO BIEŻNIKOWANIA OPONY

na nowoczesnych urządzeniach prod. NRD, o następujących wymiarach:

Wymiar opony	Cena zł/szt.	Wymiar opony	Cena zł/szt.
520-12	142,—	590-15	214,—
520-13	142,—	640-15	244,—
560-13	175,—	670-15	250,—
600-13	175,—	650-16	270,—
560-15	200,—	×	×

INFORMACJI O TERMINIE WYKONANIA USŁUGI UDZIELAJĄ

PUNKTY PRZYJMOWANIA ZLECEŃ NA USŁUGI:

Poznań, ul. Findera 129 — tel. 629-45 — w godz. od 10—18

Stęszew, ul. Kościńska 44 — tel. 62 — w godz. od 7—15

Oborniki, ul. Zwycięstwa 17 — tel. 35 — w godz. od 7—15

INFORMUJEMY, ŻE Z DNIEM 10. II. BR. URUCHAMIAMY

NOWE PUNKTY PRZYJĘĆ, A MIANOWICIE:

Śrem, ul. Przemysłowa 32 — tel. 314 — w godz. od 7—15

Nowy Tomyśl, ul. Kolejowa 59 — tel. 259 — w godz. od 7—15

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ USŁUG!

134-K1

Młode małżeństwo po studiach, członkowie SM, poszukuje nieumeblowanego pokoju z kuchnią lub mieszkaniami od kwietnia. Tel. 568-94, po godz. 17 albo oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12117g.	Wynajmę pokój małżeństw. Tel. 702-20, w godz. 9—17. 11912g	Kupię własnościowe lub wynajmę mieszkanie M-2, względnie stare budownictwo pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11949g.	Asystentka UAM poszukuje samodzielnego mieszkania (najchętniej z telefonem). Tel. 20-39-53. 11953g
Dwa mieszkania dwupokojowe w Warszawie i Poznaniu, zamienię na jedno większe w Warszawie. Poznań, tel. 67-57-84. 12115g	Zamienię dwa pokoje z kuchnią, łazienką, c.o., 79 m ² , stare budownictwo na M-3 lub M-4 nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11884g.	Starsza zamieszka u inteligentnej, kulturalnej osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11974g.	Zamienię mieszkanie 2-pokojowe spółdzielcze, centrum na 3-4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11984g.
		Własnościowe M-2, I piętro - śródmieście, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11987g.	Samotny pan, członek SM, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12072g.

WPHW - ODDZIAŁ OBROTU ARTYKUŁAMI
WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ W POZNANIU

informuje, że SPRZEDAŻ PREMIOWANA

organizowana w sklepach: meblowych, radiowo-telewizyjnych, i sprzętu zmechanizowanego została zakończona.

WYLOSOWANO następujące nagrody:

1. Telewizor przenośny „Vela 202” — na nr paragonu 221503 — Ob. Krystyna Wróbel, Września, ul. Kościuszki 16 m. 3.
2. Dywan — na nr paragonu 201426 — Ob. Stanisław Gęgotek, Poznań, ul. Działowa 25.
3. Magnetofon M-235 — na nr paragonu 501695 — Ob. A. Lewandowski, Poznań, ul. Kościuszki 101 m. 4.
4. Radiodiodniak tranzystorowy „Nina” — na nr paragonu 733 — Ob. Janina Grabia, Poznań, ul. Włodkowica 37 m. 9.
5. Wirówka do bielizny — na nr paragonu 303973 — Ob. Henryk Kwiatek, Parzęczewo.
6. Sokowirówkę z mikserem — na nr paragonu 889482 — Ob. Czesław Mierziak, Poznań, Osiedle Piastowskie 11 m. 37.
7. Pralkę M-4 — na nr paragonu 890810 — Ob. Andrzej Stępiak, Poznań, ul. Dolna Wilda 86 m. 16.
8. Robot RG-25 — na nr paragonu 892873 — Ob. Paweł Stachowski, Poznań, ul. Hibnera 6 E m. 29.
9. Wentylator import NRD — na nr paragonu 039529 — Ob. Zbigniew Smoliński, Gniezno, ul. Hoża 36.
10. Wentylator import NRD — na nr paragonu 5336/628 — Ob. Hanna Rutkowska, Poznań, ul. Ulańska 8 m. 11.
11. Wentylator import NRD — na nr paragonu 10754 — Ob. Marian Dera, Poznań, ul. Akacjowa 8 m. 5.
12. Wentylator import NRD — na nr paragonu 1015/697 — Ob. Janina Lewandowska, Gniezno, ul. Poznańska 16 m. 3.
13. Młynek do kawy — na nr paragonu 501284 — Ob. Czesława Protast, Poznań, ul. Wiśłana 24 m. 2.
14. Młynek do kawy — na nr paragonu 890823 — Ob. Maria Sychala, Poznań, ul. Sikorskiego 33 m. 18.
15. Młynek do kawy — na nr paragonu 082112 — Ob. Marek Górczyk Poznań, ul. Kazimierza Wielkiego 10a m. 4.
16. Młynek do kawy — na nr paragonu 501186 — Ob. Kazimierz Thimm, Poznań, ul. H. Rzepeckiej 26.
17. Młynek do kawy — na nr paragonu 1740/632 — Ob. Anna Podbielska, Poznań, ul. Bogusławskiego 10 m. 8.
18. Żelazko z nawilżaczem — na nr paragonu 194369 — Ob. Hanna Jarna, Poznań, ul. Sikorskiego 35 m. 15.
19. Żelazko z nawilżaczem — na nr paragonu 289942 — Ob. Małgorzata Suszweydyk, Poznań, Osiedle Lecha 17 m. 63.
20. Żelazko z nawilżaczem — na nr paragonu 598072 — Ob. Irena Chlebosz, Poznań, Osiedle Przyjaźni 12 G m. 101.
21. Żelazko z nawilżaczem — na nr paragonu 692 — Ob. Danuta Mata, Poznań, ul. Dąbrowskiego 98 m. 22.

Nagrody prosimy odbierać w Domu Handlowo-Usługowym w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 17/19 (parter), do dnia 29 stycznia 1977 r., w godz. od 8—19 u kierownika stoiska.

124-K1

OKRĘGOWA DYREKCJA ROZBUDOWY MIAST I OSIEDLI WIEJSKICH

ul. Marchlewskiego nr 62
w Poznaniu, kod 60-967

PRZYJMIE INWESTYCJE

do prowadzenia w pełnej obsłudze (powiernictwo) względnie w ograniczonym zakresie (nadzór techniczny).

Dokonujemy wszystkich czynności związanych z przygotowaniem inwestycji i jej realizacją.

Warunkiem przyjęcia zlecenia jest posiadanie zabezpieczenia wykonawstwa przez zlecającego.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem jak wyżej.

Informacji udzieli Dział Ekonomiczny telefon 513-09.

85-K1

Praca Nauka

Przyjmę opiekunkę do pójrocznego dziecka. Poznań, Osiedle Manifestu Lipowego 84 m. 4. 12436g

Gospoia do domu lekarza potrzebna zaraz. Poznań, Nowy Świat 13 m. 3, od godz. 17. 13060g

Robotnik murarski potrzebny na stałe. Telefon 702-71. 12664g

Przyjmę uczniów. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Warsztat Wulkanizacyjny „Witgum”, ul. Dąbrowskiego 185. 11123g

Ucznia przyjmę. Lakiernia Samochodów, Poznań, Ostrowska 143. 11742g

Kupno Sprzedaz

Kupię spacerówkę z budką prod. NRD. Klonowa 9 m. 25. 13061g

Listy, ramy i ramki złocone całe i niekompletne do obrazów, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12808g.

Wytnij — zachowaj! Stare monety, kufel do piwa, szablę — sztylet, żyrandol świecowy, świecznik, lampę naftową, zegar, zegarek ciekawy, moździerz, obraz, naczynie srebrne, różne srebro, kupię. Umieścił 7a m. 30 (Wilda), od godz. 12. 10770g

Sprzedam nowe: kamery Quaz, maszynę do pisania Erika, kożuch męski oraz suknie ślubne. Osiedle Kraju Rad 26 m. 51, godz. 17-21. 12296g

Sprzedam piec c.o. 0,8 m² oraz minikalkulator wielodziałaniowy Genesonic — tanio. Kaczmarek, ul. Antoniego 70. 12438g

Sprzedam kożuch męski 3/4 na bardzo tegiego pana. Tel. 714-58, w godz. od 16-21. 12454g

Wózki dziecięce głębokie, spacerowe składane polecia wytwórnia — Orzeszkowej 13, Krynicky. 12730g

Sprzedam niemiecki wózek głęboki ze spacerówką. Tel. 615-12. 12409g

Sprzedam nowy kożuch damski — jugosłowiański. Tel. 22-17-00 godz. 16-19. 12910g

Sadzonki pomidorów Reverdan, dostarcza ogrodnictwo, Poznań, Głębowa 28, tel. 707-25. 11420g

Samochody

Sprzedam skrzynię biegów Syreny 104. Luboń 4, ul. Sobieskiego 118. 12736g

Sprzedam Warszawę 223, dolno-zaworową, po kapitalnym remoncie, z powodu choroby. Os. Czecha 44 m. 1. 13013g

Fiat 126p sprzedam, odbior Polmozyt. Informacja: 19 stycznia, godz. 13-17, garaż 43, ul. Grudzień. 13162g

Tanio sprzedam karoserię „Trabant” 600. Ul. Konarskiego 4 m. 5, Roman Adamski. 12258g

Kupię Skodę S 100. Tel. 645-12. 12410g

Lokale

Zamienie 2 mieszkania: M-4 (Rafale), 3-pokojowe i M-2 (Górczyn) — na M-6 na górnym tarasie Rafala. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13062g.

Pokój, kuchnia, przedpokój, własnościowe, małe kupię na zakład lekarski. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10826g.

Wrocław — M-5 trzypokojowe, komfortowe, zamienie na dwa mniejsze w Poznaniu. Wrocław, telefon 323-65. 101-K2

Warszawa! Mieszkanie komfortowe M-4, 2-pokojowe z telefonem oraz wszelkimi wygodami zamienie na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12434g.

Oddam w dzierżawę pomieszczenie na warsztat po byłym warsztacie blacharskim 20 km od Poznania przy głównej trasie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11997g.

Pracownicy i uczące poszukują 2 niekierujących na 2 (2-osobowych). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12016g.

Pracującemu uczniowi wynajmę wspólny pokój. Różana 9 m. 6. 12158g

Małżeństwo z dzieckiem członkowie SM poszukuje pokoju nieumeblowanego z kuchnią na okres 1,5 roku. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12773g.

Oddam w dzierżawę duży garaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12183g.

Zamienie spółdzielcze M-3 na M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12186g.

Konin! Dwupokojowe mieszkanie spółdzielcze M-2 z wszelkimi wygodami zamienie na podobne lub jednokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12185g.

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie SM poszukują pokoju — Stare Miasto — Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12187g.

UWAGA!

JUŻ W MAJU ROZPOCZYNA SIĘ SEZON HODOWLI JEDWABNIKA MORWOWEGO!

Każdy może zarobić dodatkowo, przy niedużym nakładzie robocizny i kosztów, w ciągu miesiąca **ca 20.000 złotych**

Podstawową karmą dla jedwabników są liście morwy.

Umowy zawiera i informacji udziela
**Poznańskie Przedsiębiorstwo
Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi**
61-249 POZNAŃ,
ul. Obatrycka 61, telefon 750-41.
157-K1

Samotna poszukuje niekierującego pokoju lub kawalerkę najchętniej w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12188g.

Samotny poszukuje pokoju niekierującego, najchętniej Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12210g.

Wynajmę pokój nieumeblowany małej przestrzeni na okres roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12204g.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny w Ostrowie Wlkp. al. Powstańców Wlkp. 48. 22p

Tanio sprzedam działkę 0,5 ha z możliwością uprawy, hodowli i ogrodnictwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12450g.

Sprzedam połowę domu bliźniaczego w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11513g.

Kupię dom jednorodzinny wyłączony, w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe M-4, 1 ptr. w Poznaniu. Zastrożony Borowko Nowe 64-020 Czempin. 12145g

Z powodu starości sprzedam budynek gospodarski, warsztat, ogród (u-prawnienie rolnicze konieczne) Działki Rokitnica. Obornicka 12. 12113g

Sprzedam parcelę budowlaną 800 m² w Jelonce k. Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12135g.

Zgubw Różne

Uwaga automobilist! Malowanie podwozi pedzłem podnosi nie tylko wybitnie jakość konserwacji o czym wiadomo od lat z praktyki i literatury fachowej, ale równocześnie eliminuje nagryzanie lakieru karoserii samochodów, rozpylonym środkiem antykorozyjnym, podczas konserwacji podwozi natryskiem na gorąco, konserwujemy więc tylko pedzlem. Lakiernia Specjalistyczna Poznań — Morasko (dawniej Piątko), kierunek restauracja Hacjena — Nędzyński. 12090g

Poszukuję garażu na Grunwaldzie lub Jeżycach. Tel. 67-58-61. 12395g

Naprawa lodówek. Tel. 32-16-07 — Hajdrych. 10922g

Fasy przepuklinowe, pooperacyjne, do sztucznego oddechu, przy obniżeniu żołądka, suspensoria, sznurówki przy schorzeniach kregosłupa, wkładki elastyczne przy zniekształceniach, bólach stóp — wykonuje „Ortopedia” — Janaszek, Poznań, Dolna Wilda 20, tel. 33-03-87. 10743g

Cyklinowanie i lakierowanie parkietów oraz podłóg malowanych. Uszczelnianie taśmą aluminiową — poleca Zakład Usługowy, Roman Cioch, tel. 639-26, godz. 8-11. 10809g

Czyszczenie, trzepanie dywanów, mebli tapicerowanych, na miejscu u klienta. Tel. 484-69, rano, wieczorem — Łukomska. 11178g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38, Kopański. 11150g

Uwaga — Automobilist! Okrętowymi farbami dwie ma warstwami w kolorach, pedzlem, konserwujemy podwozia. Wybitnie przyczepnym antykorozyjnym gruntem chromianowym zielonym oraz znany elastyczny lakierem aluminiowym. Kolory ułatwiają kontrolę stanu podwozia podczas mycia. Malowanie pedzlem podnosi wybitnie jakość zabezpieczenia. Konserwujemy tylko wewnątrz centralnie ogrzewanego kilkunastowiskowego warsztatu. Poznań — Morasko, dawne Piątko — kierunek restauracja Hacjena — Nędzyński. 11383g

Wypożyczalnia najmniejszych sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Swoboda, Mickiewicza 20. 11986g

Koldry z pierzyn przera-biam, termin 10 dni. Smoczyńska Poznań, Kwiatowa 8. 11154g

Malowanie i tapetowanie mieszkań, Mirosław Krotki, Bożeny 4, (Warszawskie za zajeżdnią WPK). 12133g

Gitarzysta prowadzący przystąpi do Zespołu lub szuka wokalisty rockowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12159g.

Uwaga! artystyczne szy-cie i modelowanie firanek i zasłon w krótkich terminach Wyspiańskie-go. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12159g.

Naprawa lodówek, mikse-rów, odkurzaczy itp. Osiedle Piastowskie 99 (trze-cia „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12043g.

Matrymonialne

Samotny pan 55-letni, do mator, bez nałogów — po zna panią średniego wzro-stu, do lat 50. Cel matry-monialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12094g

Kawaler, przystojny, bru-net, 37-letni, wzrost 180 cm, wykształcenie zawo-dowe — pozna pannę ład-ną, przystojną, wyznania rzymsko-katolickiego, chętnie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12078g.

Ładna, zgrabna blondyn-ka na stanowisku, posia-dająca mieszkanie, samo-chód — pozna pana kul-turalnego, przystojnego, lat około 50. Cel matry-monialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12897g

Rozwiedziona, 48-letnia, wykształcenie zawodowe, materialnie niezależna — pozna pana do 55 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12083g.

Komunikat

OD CZWARTKU 20. I. br.

wobec zamknięcia dla ruchu ul. Działowej autobusy linii nr 51, 67, 70, 72, 73, A — od godz. 8 kursują w jednym i drugim kierunku ul. Północną i Stalingradzką. Przystanki końcowe dla linii nr 60 i 105 — zostają czasowo zlokalizowane na pl. Wielkopolskim, a dla linii 110 na ul. Solnej przy al. Marcinkowskiego;

autobusy linii nr 82 między ul. Grunwaldzka i Górczynem zostają skierowane na trasę: Grochowska, Promienista, Sciegiennego, Albańska. 162-K1

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Sch” w Szczecinie, ul. Derdowskiego 4 — zatrudni pilnie kierownika masarni w Policach.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu siedziby Gminnej Spółdzielni. 110-K2

Przetarg

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. regenerację rozruszników sam. Star 28, Jelez, Skoda — 50 szt., sukcesywnie w r. 1977;
2. regenerację wałów korbowych sam. Syrena, Zuk — 10 szt., sukcesywnie w r. 1977;
3. regenerację świec żarowych sam. Star 28 — 250 szt., sukcesywnie w r. 1977;
4. kapitalny remont silników sam. Syrena (szlifowanie bloków, regeneracja wałów, dorobienie tłoków i pierścieni) — 5 szt., sukcesywnie w r. 1977.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej. Termin składania ofert upływa w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi następnego dnia o godzinie 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 136-K1

Dnia 14 stycznia 1977 roku zmarł
STANISŁAW WOJTKOWIAK
wieloletni pracownik
Ośrodka Szkolno-Wychowawczego
dla Dzieci Niewidomych w Owińskach.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Dyrekcja, pracownicy i młodzież
Ośrodka Szkolno-Wychowawczego
dla Dzieci Niewidomych w Owińskach.
229-K3

† Dnia 16 stycznia 1977 r. zmarł nagle przeżywszy lat 68, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier i wujek, sp.
STANISŁAW MATELLA
Msza św. odprawiona zostanie 20 bm. o godzinie 14 w kościele w Krzesinach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.
W smutku pograżona
żona z dziećmi
Poznań, ul. Nowotarska 19. 13057g

† Dnia 16 stycznia 1977 roku zmarł w wieku 51 lat nasz najdroższy syn, ojciec, brat, szwagier i wujek, sp.
HENRYK POTRZEBNY
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Ul. Dzierżyńskiego 130. 215-U3

† Dnia 17 stycznia 1977 roku zasnęła w Bogu moja naukochansza żona, nasza droga mamusia, teściowa, babcia i prababcia, sp.
ANNA BAKOWSKA
z domu Jakubiak
Msza św. żałobna odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 10 w kościele parafialnym w Wirach, po czym uroczystości pogrzebowe na cmentarzu.
Strapiiony
mąż z rodziną
Wiry. 216-U3

S. + p.
DANUTA DABIŃSKA
mgr fizyki
zmarła nagle 14 stycznia 1977 roku, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 31, nasza najukochańsza, najdroższa córka, siostra, siostrzenica, ciocia, szwagierka, kuzynka.
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 20 bm. o godz. 9 w kościele św. Anny.
W nieutulonym żalu pograżona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
171. S. Engla 21 m. 8. 217-U3

Dnia 17 stycznia 1977 r. zakończyła swe pracowite życie, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza matka, siostra, kuzynka, teściowa, babcia i prababcia w 88 roku życia, sp.
MARIA APPELBAUM
z Foreckich
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 stycznia 1977 r. o godz. 11.15 na cmentarzu w Lesznie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Leszno — ul. Ogrodowa 12. 13043g

† Dnia 17 stycznia 1977 r. odszedł od nas na zawsze mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, tatus, teść, dziadzius, brat, szwagier i wujek, sp.
ZYGFRYD KANONIK
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Rutkowskiego 23 m. 8.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
13089g

† Dnia 15 stycznia 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 27, ukochana żona i matka
WANDA RATAJCZAK
z domu Ignasiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pograżony
mąż z córeczką
Poznań, Os. Kosmonautów 1 m. 164.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
12954g

† Dnia 18 stycznia 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po pełnym poświęceniu życia, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, sp.
ANTONINA SIKORSKA
z domu Mielcarek
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Luboń, Cmentarna 8. 13160g

† Dnia 15 stycznia 1977 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza kochana żona, matka, teściowa i babunia, sp.
ANNA JANYGA
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżeni
mąż, dzieci i wnuki
Ul. Niecała 3a m. 18.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
12889g

Dnia 17 stycznia 1977 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa, babcia, przeżywszy lat 63, sp.
ELŻBIETA NOWACKA
z domu Stanke
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu w Swarzędzu, przy ul. Poznańskiej.
W smutku pograżona
RODZINA
Swarzędz, Wiankowa 2. 13136g

† W dniu 16 stycznia 1977 roku zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 71 lat nasz kochany mąż, ojciec, teść, szwagier i dziadek, sp.
EDMUND NARADOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Osiedle Rzeczypospolitej 8 m. 3. 210-U3

† Dnia 16 stycznia 1977 roku zasnął w Bogu po długich cierpieniach nasz kochany mąż, tatus, brat, szwagier, teść i dziadek, sp.
ADAM SIP
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
W nieutulonym żalu pograżona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Jesienią 35 m. 12. 213-U3

† Dnia 17 stycznia 1977 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, mama, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 61
STEFANIA GŁADYSZ
z domu Ciszewska
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy kościele parafialnym.
W smutku pograżony
mąż z dziećmi i rodziną
Swarzędz, ul. Wrzesińska 5. 13108g

S. + p.
JÓZEFA KRUPSKA
nasza tak bardzo ukochana, niezapomniana i pełna poświęcenia matka, teściowa i babunia, nasza siostra, bratowa i ciocia — opatrzona na drogę wiecznych Sakramentami św., zmarła po ciężkich cierpieniach, dnia 15 stycznia 1977 r.
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżone
córka i rodzina
Ul. Marcelesińska 8b m. 5. 216-U3

† Dnia 14 stycznia 1977 roku zmarła
OLA GEDROYĆ
przyjaciół, doradca, pedagog, plastyk, nigdy niezapomniana dla nas i wielu innych, którzy ją znali.
Grono plastyków
12882g

† Dnia 17 stycznia 1977 r. zasnęła w Panu w wieku 72 lat, moja najdroższa żona, nasza ukochana mama, teściowa i babcia, sp.
AGNIESZKA PAWELSKA
z domu Jakubowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku
RODZINA
Ul. Górczyńska 6. 211-U3

† Dnia 15 stycznia 1977 r. zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 64, mój najnajdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.
MARIAN STASZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Strzelecka 29 m. 3. 212-U3

† Dnia 17 stycznia 1977 roku zasnęła w Bogu, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 89, sp.
FRANCISZKA FLUDRA
z domu Kararus
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym na Starolece.
W smutku pograżona
RODZINA
Ul. Starolecka 155 m. 1. 200-U3

† Dnia 17 stycznia 1977 r. zmarł mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier
PAWEŁ MUCHAJER
emeryt PKP.
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu w Mosinie.
W smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Kasprzaka 30 m. 2. 13389g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Boccaccio”,
MUZYCZNY — g. 19 „Pocaiunek
Czarny”.
POLSKI — g. 19 „Operetka”.
NOWY — g. 19 „Awantura w
Chiołgi”.
LALKI i AKTORA — g. 17 „Ty-
moteusz” (Scena „Marcinek”).

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30
„Joe Kidd” (USA 15 l.), g. 18, 20
„Oddział” (USA 15 l.)
KDF PALACOWE — g. 16 Im-
preza noworoczna dla dzieci, g.
19.30 „Dzień szarańchy” (USA 15
l.)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30,
18, 20 „Od siedmiu wzwyż” (USA 15
l.), przed seansami o g. 17.30
Pokaż kolekcję Domu Mody „Le-
da” (połączony ze sprzedażą).
BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15
„Tredowata” (pol. 12 l.)
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20
„Przepraszam, czy tu biją?” (pol.
18 l.)
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Mój
brat ma fajnego brata” (czes. 12
l.), g. 16 „Bez wyraźnych
miejsców” (fr. 15 l.)
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Deps”
(jug. 15 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 „Syno-
wicz szeryfa” (USA 12 l.)
MINIATURA — g. 15.30, 17.30,
19.30 „Zbuntowani” (bulg. 15 l.)
OSIEDLE — g. 16, 19 „Niewol-
nica miłości” (radz. 15 l.)
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Gdy nadchodzi wrzesień” (radz.
b.o.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15,
17.30, 20 „Ludzie godni szacunku”
(wł. 18 l.)
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15,
17, 19.30 „Hostessa” (NRD 15 l.)
TECZA — g. 15.30, 17.30, 19.30
„Deszcz nad Santiago” (bulg.-fr.
15 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20.15 „File story” (fr. 18 l.)
WCZASOWICZ (Puszczyk) — g.
14.45, 16.45, 18.45 „Premia” (radz.
12 l.)
WILDA — g. 10 seans zamknię-
ty, g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 „To-
masz” (fr. 15 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Syndikat zbrodni” (USA 15 l.)
ZOO — ul. Krąpcowa i ul. Zwi-
erzyńska g. 9-16
ARENA — g. 19 „Polska Rewia
na Lodzie”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert
dla uczczenia 100 rocznicy uro-
dzin Feliksa Nowowiejskiego —
Romuald Sroczyński — organy,
Chór Chłopięcy i Męski PFP, dy-
rygent — Stefan Stulgrosz.

DZURY

SZPITAL: interny, chirurgia —
ul. Mickiewicza 2; chirurgia dzie-
cięca — ul. Szpitalna 27/33; oku-
listyka — ul. Długa 1/2; laryngo-
logia, neurologia — ul. Przyby-
szewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66,
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
22-12-61; Osiedle Piastowskie 15,
tel. 722-24; ul. Górcz 18 tel. 592-20;
ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lu-
boń, tel. 120-399; Szwarcz — tel.
209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznański Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie g. 7-22, tel. 999
Telefon Zaufania — 998 czynny
całą dobę, ul. Marcinkowskiego —
dyżurnia: lekarz psychiatra, wzgl
psycholog, Porady prawne gło-
wnie z zakresu prawa rodzinnego,
opiekun, leczenia odwyko-
wego i chorób społecznych, tel.
922-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dą-
browskiego 140/142, Główna 52,
Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza
22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24,
Słowiańska, Staroleśna 13, Gło-
gowska 107/109, ul. Marcinko-
wskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przyjaciół; 8.35 Opolskie propo-
zyce muzyczne; 9.25 Grecki Zespół
Ludowy — Grupa z Pankrissos;
9.30 Moskwa z mel. i piosenką;
9.45 Muzyczne wycinanki; 10.03 De-
dykacje muzyczne dzieciom; 10.20
„Chłopi” — fragm. pow. W. Rey-
monta; 10.40 Gra Zespół Bena
Webstera; 11.05 Nie tylko dla kie-
rowców; 11.12 Muzika polska
mel.; 11.30 Rzeszów na muzyce
nej; 11.45 13 Muzyka; 13.15 O
zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Pieśni
i tańce górali żywieckich; 14 Hei-
tor Villa-Lobos: IV Słuta z cyklu
Bachianas Brasileiras; 14.25
Bitymy młodych; 15.10 Pokłosie
Festiwalu Polskiego; 15.40 Operetka,
jej twórcy i wykonawcy; 16.03
Informacje dla kierowców; 16.08
U. przyjaźni; 16.11 Propozycje do
Listy Przebojów; 16.20 Aktualno-
ści kulturalne; 16.35 Radio Roma
prezentuje; 17 Radiokurier; 17.30
Parada polskiej piosenki; George
Baker Selection; 18 Muzyka i Ak-
tualności; 18.25 Nie tylko dla kie-
rowców; 18.30 Przeboje non stop;
19.15 Polskie zespoły jazzowe;
19.40 Spiewali w parafii; 20.00
„H”; 20.05 Naukowcy — rolnikom;
20.20 Przeboje siedmiu stolic; 21.13
Koncert Chopinowski — Miłosz
Magin gra 24 Preludia op. 28;
22.20 Ark. Love Unlimited; 22.30
Ludzie epoki, obyczaje — Geo-
rge Bernard Shaw — atak na spo-
łeczno-moralne konwenanse; 22.45
Muzyczny kącik wspomnień; 23.15
Tętno symf. muzyki polskiej —
rtwory A. Mławskiego.

POZNAŃSKIE — PIĘKNIEJSZE

(Nie)porządek wokół nas



Przybywa spo-
strzeżeń, postu-
latów i wnio-
sów grup akty-
wu, które doko-
nują kontroli
porządków i go-
spodarności we
wszystkich dzielnicach Pozna-
nia. Ich przegląd zainicjowany
przez Wojewódzki Komitet
FJN i redakcję „Głosu Wielko-
polskiego”, a trwający od mi-
nionego niedzieli, nabiera rozma-
chu. Uwagę tych zespołów nie
uchodzą sprawy bliskie miesz-
kańcom domów, osiedli, czy
dzielnicy — nawet drobne, do-
załatwienia niemal zaraz. Dla
wspólnego dobra.

Zespoły kontrolują codzien-
nie różne rejonu działania —
w dziedzinach estetyki, ładu i
gospodarności. Problemem
szczególnie istotnym, który
wzbudził żywy oddźwięk
wśród mieszkańców Poznania,
jest wygląd klatek schodo-
wych i podwórek. Słami sy-
gnalizują nam o swych obser-
wacjach i zaniedbaniach miej-
scach, by jak najszybciej za-
panował w nich porządek. A
że jest sporo do zrobienia w
tej właśnie dziedzinie, przeko-
nał nas wczorajszy rekonesans
po mieście. Pokierowaliśmy się
właśnie sygnałami czytelników.

Przy ul. Głogowskiej 39 obej-
rzeliśmy utrzymywane w kary-
godnym wręcz nieładzie pod-
wórko. Od dawna chyba nikt
nie interesował się jego wy-
glądem. Niechłubna to wizy-
tówka pracy tamtejszego do-
zorcy.

Wiele krytycznych uwag do
starczyło odpowiedzenie posesji
przy ul. Chelmońskiego 9. Tym
bardziej to może dziwić, bo
mieści się tam... ośrodek zdro-
wia. Klatka schodowa w tzw.

małej bramie w oplakany
stanie. Brudno, nieprzyjemna
woń, spis lokatorów do tego
stopnia zdezaktualizowany, że
5 spośród figurujących na nim
już tam nie mieszka (spraw-
dziłszy). Zorientowaliśmy się
także, że od prawie roku nie
usunięta jest awaria kaloryfe-
rów na schodach, czego następ-
stwem jest przenikliwe zimno.
Dziwne, że przez tak długi
okres czasu nikt się tym nie
zainteresował. Dodajmy, że
znajdująca się pod tym adre-
sem świetlica młodzieżowa jest
zupełnie niewykorzystana.

Ulica Sozanieckiej 7a. Nie
sposób powstrzymać się od kry-
tycznych uwag o podwórku,
które nie dość, że zagrażone,
jest bardzo zabrudzone. Szop-
ki niszczą i szpecą. Ponoć
mieszkańcy budynku próbowa-
li w czynnie społecznym przy-
wrócić na podwórku porządek,
ale chętnych do pracy było sta-
nowczo za mało.

Podobny nieporządek na klat-
ce schodowej i na podwórku
przy ul. Szymańskiego 7, a na
dodatek wszędzie ciemno, bo
brakuje żarówek. Odstraszają
też schody i obejście domu
przy ul. Grotzgera 6. Trudno
słowami oddać panujący tam
bałagan i brak troski o czys-
tość; na podwórku w miastecz-
ku walają się starocie — m. in.
materace w stanie rozkładu.
(bop)

sygnaty i ODPOWIEDZI

Na linii autobusowej nr 63
brakuje daszków przeciwsłonecz-
nych — ochronnych, a zwłaszcza
przy ul. Sołnej i Polnej. Dzieci
dojeżdżające do szkoły muzy-
cznej są najbardziej narażone na
promieniowanie, gdyż nie zawsze
udaje się im wejść do pierwsze-
go nadjeżdżającego autobusu; są
one ciągle przepelnione — piszą
rodzice.

Dyrekcja Wojewódzkiego Przed-
siębiorstwa Komunikacyjnego nie
przewiduje na tych przystankach
ustawienia wiat. Będzie mogła
spełnić prośbę pasażerów po roku
1978, kiedy będą produkowane
wiaty aluminiowo-oszkłone. (3959)

Mieszkan przy ul. Świerczew-
skiego w Luboniu. Ulica ta ma
nawierzchnię nieutwardzoną. Nie-
którzy mieszkańcy zrobili sobie z
niej wysypisko na śmieci. Grzeź-
niemy więc w błocie i śmieciach.
Trudno ul. Świerczewskiego
przebrać i przejechać.
Urząd Miejski w Luboniu wy-
jaśnił, że ulica Świerczewskiego
jest ulicą jedną z bocznych o
mniejszym znaczeniu, komunika-
cyjnym. Jednak modernizacja uli-
cy przewidziana jest na rok bie-
żący. Jeśli chodzi o wysypisko
śmieci, to Urząd nie ma na to
wpływu, gdyż lokatorzy wysypu-
ła śmieci nocą i wiecz-
rowa, trudno więc jest koro-
szyć i ukarać mandatem. (2563)

Kalejdoskop POZNAŃSKI

W nowej szacie graficznej u-
każął się styczniowy „Pro-
gram imprez kulturalnych i tu-
rystycznych”, wydany przez Wo-
jewódzki Ośrodek Informacji Tu-
rystycznej w Poznaniu. Począ-
wszy od tego miesiąca ołdakę
wspomnianego wydawnictwa oz-
dobia barwne zdjęcie Staro-
grynu w Poznaniu z zabytkowym
Ratuszem na pierwszym planie.

Przy ul. Grunwaldzkiej (na-
roznik ul. Szyszkowskiego)
dostarczaliśmy ostatnio nowe ta-
bliczki z oznaczeniem nazwy
ulicy. Prezentują się ładnie i
czytelnie. Można było tutaj —
z pewnością można i w innych
przypadkach, zwłaszcza jeżeli
chodzi o ulice peryferyjne.

(res)

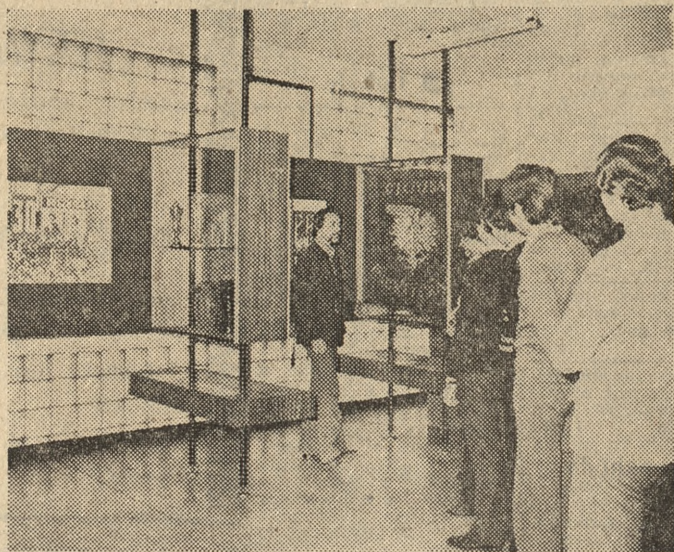
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5,
6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21,
22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Utwory J.
Offenbacha; 8.25 My 77 — aud.
Studia Młodych; 8.45 Muzyka
spod strzechy; 9 Arcydziela sztuki
instrumentacji; 10 Wspomina-
my debiuty; 10.30 Arcydziela sztuki
instrumentacji; 11.35 Soliści i
lud, zespoły kanadyjskie; 12.05
Czas dobrych gospodarzy; 12.25
Antykwarjat z kurantem; 12.45
Słynne arie koloraturowe z na-
grani franc. śpiewaczki Mado Ro-
bin; 13 Francois Devienne: Kon-
cert D-dur na flet i ork.; 13.20
Przed „III Festiwalem Młodych”;
13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Mel.
znad Sekwany; 14.10 Wiośnie, lepi-
nowocześnie; 14.25 Z sal kon-
certowych Warszawy — aud. III;
15 Program dla dziewcząt i chłop-
ców; 15.40 Gabriel Faure — I
Kwintet fortep. d-moll op. 89;
16.10 Moda i piosenka; 16.30 Mel.
z musicali; 16.40 Magazyn infor-
macyjny; 16.50 Radiopress; 17
Muzyka ludowa Wschodu — Kam
bodzi; 17.20 Rep. literacki pt.
„Po prostu fachowiec”; 17.40
Radiowo-Telewizyjna Szkoła Śred-
nia dla Pracujących. Historia;
„Jak należy utrzymywać”;
17.55 Polacy laureatami Międz-
narodowych Konkursów Muzycz-
nych; 18.40 Pod skrzydłami Her-
miosa; 19 Gitara klasyczna i jej
mistrzowie; 19.30 Teatr PR — Wy-
bieramy Premierę Roku 1976;
„Brama Lipska” — słuch. Wg
pow. J. Dobraczyńskiego; 21 Kon-
cert z nagrań Wielkiej Ork. Sym-
fonicznej PR i TV w Katowicach;
21.50 Arthur Blise: Koncert for-
tepianowy; 22.30 Magazyn studen-
cki; 23.40 Madrygały Monteverdie
go śpiewa Bernard Kruysen — ba-
ryton belgijski.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Soul ze
ścieżki filmowej; 8.30 Co kto lu-
bi; 9 „Uporny spadek” — pow.
J. Chmielewskiego; 9.10 Przeboje
na instrumenty; 9.30 Nasz rok 77;
9.45 K. M. Weber: Kwintet klar-
netowy — B-dur op. 34; 10.35

W Szkole im. M. Nowotki

Lekcja ożywiająca historię



Na zdjęciu: Zbyszek Plackowiak podczas prowadzenia zajęć z wychowania obywatelskiego.

Fot. — H. Kamza

Odwiedziliśmy Zespół Szkół
Samochodowych im. Marcelle-
go Nowotki w Poznaniu. W
szkolnym holu urządzono wy-
stawę poświęconą pamięci pa-
trona. W gablotach — fotoko-
pie dokumentów, zdjęcia, szta-
nar szkoły, różne pamiątki. Za
chwilę klasa maturalna prze-
prowadzi tutaj swoje zajęcia
z wychowania obywatelskiego.

Korzystając z wolnej chwili
rozmawiamy z dyrektorem,
Jerzym Majchrzakim.

— Zdobyć drobnych na-
wet pamiątek o Marcelim No-
wotce jest trudne — mówi. —
Z pierwszeństwa do ich posia-
dania korzystają muzea histo-
rii ruchu robotniczego. I jest
to całkiem zrozumiałe. Szkol-
ny jego imienia korzystają
wielu głównie z fotokopii dla
zobrazowania życia i walki te-
go zasłużonego działacza. Wy-
korzystujemy także inne for-
my. W 30-lecie PPR przeby-
wała w naszej szkole żona
Marcellego — Eufemia Nowot-
ka. Dzisiaj natomiast ode-
bzie się lekcja, która przygo-
towali sami uczniowie. Profes-
sor Donata Siewczyńska sta-
ra się stworzyć młodym moż-
liwość wykazania się inicjaty-
wą i historyczną wiedzą.

Po chwili, przewodniczący
samorządu klasowego — Zby-

szek Plackowiak, wspólnie ze
swoim kolegą, Waldemarem
Ciesielskim, rozpoczyna zaję-
cia. Przygotował wprowadze-
nie, a teraz kieruje do wszy-
stkich pytania dotyczące fak-
tów historycznych oraz opinii
młodzieży wiążących się z te-
matem lekcji. Jego koledzy
przygotowali się do lekcji, za-
poznając się z lekturą. Tego
typu zajęcia nie mogą być in-
rowizacją, a jednocześnie ak-
tywizują wszystkich uczniów.

Mamy w kraju blisko 4000
izb pamięci narodowej. Wiele
z nich znajduje się w szko-
łach. Ich rozwój wynika z waż-
nej roli, jaką spełniają w
ideowym i patriotycznym wy-
chowaniu dzieci i młodzieży.
Trzeba więc te izby wykorzy-
stywać na co dzień. I dlatego
z uznaniem pokazujemy lek-
cję w wychowaniu obywatelskie-
go w Zespole Szkół Samochod-
owych w Poznaniu. Tego ty-
pu zajęcia zastępują na naszą
downictwo. (jk)

INFORMUJEMY

Dzisiaj • Godz. 18 — w Audy-
torium im. J. Pachońskiego przy
al. Stalingradzkiej 14 zebranie
Oddziału Poznańskiego Polskiego To-
warzystwa Botanicznego (referat
pt. „Nowe metody badania gene-
tyki roślinnych komórek soma-
tycznych”).

Dla 20 000 dzieci

Noworoczna zabawa w Pałacu Kultury

W holu, zamiast tradycyj-
nej choinki „stoi „Fiat
126p”, hulajnogi i oczy-
wiście „tajemnicze znaki dro-
gowe”, od których wzięła naz-
wę noworoczna impreza w po-
znańskim Pałacu Kultury. Jest

to już 15 zabawa organizowa-
na dla dzieci w okresie Nowe-
go Roku. Każda z nich pod-
porządkowana była jakimś
aktualnemu wydarzeniu, np.
legendarnej historii powstania
kraju Polan, historii odkrycia
i zdobywania Kosmosu, ochro-
nie przyrody i środowiska, a
obecna — bezpieczeństwu dzie-
ci i młodzieży na drogach.

Do jej zorganizowania walczy-
przeznaczili się Komitet Akcji
„Stop, dziecko na drodze” prze-
kazując nagrody wartości 30 000 zł
dla uczestników zabaw oraz sprzęt.
Scenariusz widowiska przygotowa-
li Włodzimierz Scisłowski i Lech
Konopiński (autorzy wszystkich 15
imprez), a reżyserował Roman
Matysiak, który nadal przedsta-
wieniu kształt rewiów. W opo-
wieści o drogowych znakach udział
biorą młodzieżowe zespoły Pałacu
Kultury, m. in. Mała Wielko-
polska. Jest tu sprawnie dyrygu-
jący ruchem milicjant i zegar pi-
nujący uniwersalny czas; zasu-
chana widownia, grzecznie odpo-
wiadająca na pytania milicjanta.

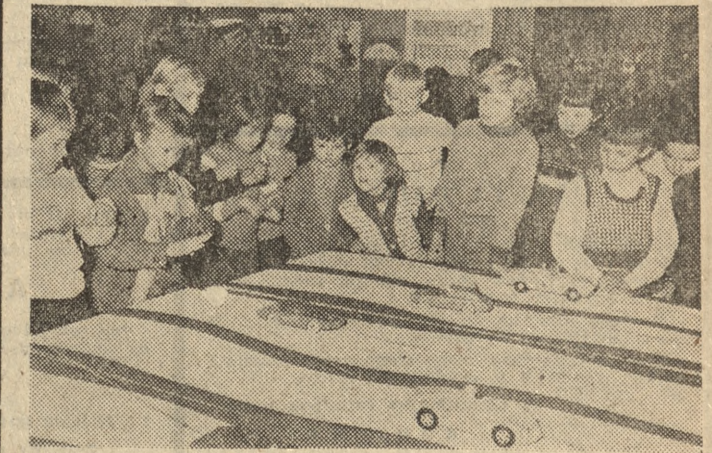
Po „rewii” w Salu Wielkiej,
następują gry i zabawy w pa-
łacowych salach. Na przyrzą-
dach testowych można spraw-
dzić swoje umiejętności i re-
fleks w kierowaniu pojazdem,

Zdrowie rodziny przedmiotem wspólnych starań

Problem rodziny rozpatry-
wany jest na wielu różnych
płaszczyznach, badany przez
wiele dyscyplin naukowych —
na przykład przez socjologię,
ekonomię, prawo, etnografię,
demografię... Bezpośrednio jed-
nak wpływ na rodzinę, na
zdrowie jej członków i zagro-
żenia związane z ochroną
zdrowia przychodzących na
świat dzieci — ma medycyna
i organizacja służby zdrowia.
Ona skupia w swych działaniach
wiele podstawowych
spraw. A więc najpierw —
narodziny zdrowego i sprawnego
potomka. Jest to możli-
we, jeśli rodzice są zdrowi,
odpowiednio przygotowani do
pełnienia swych rodzicielskich
ról.

Tutaj zaczyna się rozległe
pole dla działań oświaty zdro-
wotnej, organizacji różno-
rodne formy uświadamiania
młodzieży, przysposabiania jej
do życia w rodzinie. Podstawa
wa wiedza w tym zakresie
jest konieczna, by młodzi lu-
dzie potrafili potem unikać
przypadkowości w decyzjach
(o narodzinach dziecka i o usu-
waniu ciąży). Ważne więc jest
kształtowanie poczucia odpo-
wiedzialności z jednej — i
umiejętności właściwego plano-
wania rodziny z drugiej stro-
ny.

Problemów wiążących się
pośrednio i bezpośrednio ze
zdrowiem rodziny jest wiele,
a zagadnieniami tymi, pojmo-
wanymi jak najszerzej, zajmu-
ją się — oprócz placówek i
instytucji do tego powołanych
— również organizacje spo-
łeczne i towarzystwa. Aby
jednak działania te przybrały
takie formy, które rzeczywi-
ście pozwolą osiągnąć dostre-
galne i odczuwalne dla wszy-
stkich rezultaty — należy je
właściwie skoordynować. Ten
cel przysięskowi powołał
przez poznański Instytut Gine-
kologii i Położnictwa oraz Wy-
dział Zdrowia Urzędu Woje-
wódzkiego w Poznaniu — Ko-
misji Koordynacyjnej do
spraw Planowania i Ochrony
Zdrowia Rodziny. Przewodni-
czącym jej został wybitny spe-
cjalista, dyrektor Instytutu —
prof. Witold Michałkiewicz.
(len)



Emocje najmłodszych dostarczają wyścigi samochodów.
Fot. — H. Kamza